DZIENNIK URZĘDOWY
MINISTERSTWA SPRAWIEDLIWOŚCI

Rok II.	DZIAŁ NIEURZĘDOWY.	№ 3

DR. M. ALLERHAND

Prof. uniw. we Lwowie i członek Komisji Kodyfikacyjnej Rzplitej Polskiej

MIĘDZYDZIELNICOWE PRAWO KONKURSOWE
W PAŃSTWIE POLSKIEM.

98

Drukarnia Państwowa, Warszawa, Miodowa 20. 28. IV. 20.

99

WSTĘP.

Otwarcie konkursu w jednej dzielnicy Państwa Polskiego nie pozostaje bez wpływu na stosunki krydarjusza w dzielnicy innej. Wpływ ten objawia się, gdy krydarjusz posiada w dzielnicy innej majątek, gdy przed otwarciem konkursu zawarł w niej umowy całkowicie jeszcze niedopełnione lub dokonał pewnych czynności prawnych, podlegających zaczepieniu, gdy w innej dzielnicy mieszkają jego wierzyciele albo dłużnicy i t. p. Wszystkie te stosunki wywołują pytanie, czy należy je podciągnąć pod prawo obowiązujące w dzielnicy, w której konkurs otworzono, czy też pod prawo dzielnicy innej, niepodobna bowiem przyjąć, że zawsze stosować należy li tylko prawo obowiązujące w siedzibie sądu konkursowego. Wobec tego z chwilą połączenia dzielnic ze sobą powstało międzydzielnicowe prawo konkursowe, ale nie jednolite, gdyż Państwo Polskie nie wydało przepisów co do tego, jakie prawo ma być stosowane w odniesieniu dzielnic do siebie a tylko w tym przypadku możnaby mówić o jednolitem prawie międzydzielnicowem. Odpowiednio do pięciu ustaw konkursowych, obowiązujących na ziemiach polskich a mianowicie niemieckiej, austrjackiej, francuskiej, obowiązującej w b. Królestwie Kongresowem, rosyjskiej obowiązującej w okręgu sądowym białostockim i innych obszarach, położonych poza granicami b. Król. Kongr., węgierskiej, obowiązującej na Spiżu i Orawie, mamy obecnie pięć międzydzielnicowych praw konkursowych. Ta rozmaitość nie powoduje trudności, gdy chodzi o to tylko, czy uwzględnić należy prawo niemieckie, czy austrjackie względnie węgierskie, te bowiem prawa zawierają jednakowe zasady i tylko w niektórych szczegółach odbiegają od siebie, skoro więc w wielu przypadkach wynik musi być jednolity nie ma sędzia potrzeby zastanawiania się nad tem, czy uwzględnić wypada prawo austrjackie, czy niemieckie względnie węgierskie. Inaczej jednak ma się rzecz, gdy chodzi o to, czy stosowane być winno prawo austrjackie, węgierskie względnie niemieckie, czy też prawo francuskie albo rosyjskie, bo te prawa są już w podstawowych zasadach odmienne. W tym przypadku winny istnieć normy kolizyjne, takich jednak dotychczas niema, bo obecne stosunki są całkiem nowe i nie były znane ustawom wydanym przez państwa zaborcze, a niema ich nawet, o ile idzie o stosunek b. Król. Kongr., do obszaru, na którym obowiązuje prawo rosyjskie, chociaż w tym względzie okazywała się potrzeba uregulowania kwestji (por. Rundstein, Zasady i kierunki międzynarodowego prawa upadłościowego 1909 str. 99 i nast.).

Brak przepisów kolizyjnych jest nader dotkliwy, ale po części da się usunąć przez analogiczne stosowanie norm, które znajdujemy w ustawach niemieckiej, austrjackiej i węgierskiej co do stosunku wobec zagranicy. Analogja jest możliwą, bo stosunek do innej dzielnicy jest zbliżony do stosunku wobec zagranicy, rozumie się jednak, że w dzielnicy uwzględnić zawsze wypada li tylko własne międzynarodowe normy kolizyjne a niedopuszczalne jest stosowanie przepisów obowiązujących w dzielnicy innej, które pozostają w ścisłym związku z całokształtem prawa i do prawa dzielnicy innej nie dają się zastosować. Jeżeli więc, jak w prawie francuskiem, niema żadnych przepisów kolizyjnych, to sędzia stoi przed zadaniem poniekąd ustawodawczem i winien uwzględnić zasady w nauce i praktyce powszechnie uznane, są one bowiem drogowskazem przy rozstrzyganiu poszczególnych kwestji praktycznych; nie powinno ulegać kwestji, że mając wziąć za podstawę i pewne zasady naukowe, może sędzia zaczerpnąć także z prawa innej dzielnicy, bo i to prawo opiera się na zasadach z biegiem czasu przyjętych, ma więc wartość teoretyczną, chociaż odmówić mu należy mocy obowiązującej.

Przy omówieniu międzydzielnicowego prawa nie można pominąć ustawy Związku północno-niemieckiego o udzielaniu pomocy prawnej z dnia 21 czerwca 1869 r. № 69 dz. pr. zw. (Bundesgesetzblatt des Norddeutschen Bundes 1869 r. str. 305 i nast.), która normuje stosunki podobne do istniejących obecnie w Państwie Polskiem a w §§ 13 do 18 uwzględnia prawo konkursowe; przepisy te mają wielką wartość teoretyczną, chociaż nie da się zaprzeczyć, że stosunki u nas panujące różnią się od tych, jakie istniały w Związku północno-niemieckim, którego poszczególne państwa były poniekąd samodzielne i posiadały pewną władzę ustawodawczą, zbywającą dzielnicom polskim.

I. CZĘŚĆ OGÓLNA.

A. Źródła.

a) Moc traktatów państwowych.

Stosunek do zagranicy normują nietylko przepisy ustaw konkursowych, lecz także traktaty państwowe a tym przyznać należy pierwszeństwo przed postanowieniami ustawy, co wynika nietylko z natury rzeczy, lecz i wyraźnego brzmienia ustawy np. § 58 austr. ord. konk. (por. Lehman, Komentar zur öster. Konkursordnung 1916 t. I str. 433 i nast.). Taki traktat istnieje w szczególności co do stosunków między Austrją a Prusami, ponieważ jednak zawarto go w roku 1845 wypowiedziano zapatrywanie, że został uchylony niemiecką ustawą konkursową z roku 1877 wydaną dla całego państwa niemieckiego i znoszącą wszelkie normy partykularne, słuszne jest atoli zdanie, ża powołany traktat nadal obowiązuje a więc winien byc stosowany, gdy chodzi o stosunek między państwem pruskiem a austrjackim (por. Meili, Moderne Staatsverträge über das internationale Konkursrecht 1907 str. 56 i nast.).

Traktaty zawarte przez państwa zaborcze zdaniem naszem nie utraciły na obszarach Państwa Polskiego mocy obowiązującej mimo, że nie zawarło ich Państwo Polskie (zdanie to nie jest jednak powszechne, bo niektórzy przyjmują, że zawarte przez państwa zaborcze traktaty utraciły moc obowiązującą *) W obrębie państwa uważać należy traktat za ustawę, która obowiązuje z chwilą ogłoszenia, obojętnem zaś jest, w jaki sposób do niej doszło, czy wskutek jednostronnej woli władzy państwowej, czy wskutek jej porozumienia się z organami państwa innego, traktat ma więc wewnątrz kraju znaczenie li tylko jako ustawa. Z tego wychodząc stanowiska i przyjmując, że wszystkie dotychczasowe ustawy a więc i traktaty nadal obowiązują, dopóki nie zostały uchylone, musimy uznać, że traktat z roku 1845 zawarty między Austrją a Prusami mimo upadku Austrji i wcielenia b. zaboru pruskiego i austrjackiego do Państwa Polskiego nie przestał obowiązywać w dzielnicy małopolskiej i wielkopolskiej. Przy jego stosowaniu jednak poczynić należy ograniczenie ze względu na istotę traktatu państwowego; traktat normuje stosunek do zagranicy, nie odnosi się natomiast do stosunków w obrębie państwa powstałych, traci więc swoją doniosłość wobec obszaru, który przestał być zagranicą. W dzielnicy małopolskiej obowiązuje zatem nadal traktat z roku 1845, gdy chodzi o stosunek do pruskich obszarów państwa niemieckiego a w dzielnicy wielkopolskiej winien być uwzględniony w stosunku do obszarów, poprzód w skład Austrji

*) Redakcja jest innego zdania, czy dany traktat ma obowiązywać rozstrzyga się w każdym poszczególnym wypadku (nowacja).

wchodzących ale do Państwa Polskiego nie należących, jeżeli atoli idzie o stosunek dzielnicy małopolskiej do wielkopolskiej nie można go więcej uwzględnić, bo te dzielnice nie są wobec siebie zagranicą, lecz stanowią część tego samego państwa. Z tego wynika, że w stosunkach międzydzielnicowych utracił tak wymieniony traktat, jak i inne swoją moc obowiązującą.

Poruszona przez nas kwestja jest praktycznie nader doniosła, bo traktat z roku 1845 zawarty między Austrją a Prusami stanowi, że konkurs otworzony w jednem państwie obejmuje także majątek ruchomy krydarjusza, znajdujący się w państwie drugiem, jeżeliby jednak krydarjusz posiadał w państwie innem obok ruchomego także majątek nieruchomy, wówczas nie można sądowi konkursowemu wydać majątku ruchomego, lecz należy w państwie, w którem jest położona nieruchomość, otworzyć osobny konkurs co do całego w kraju znajdującego się majątku (traktat podają w dosłownem brzmieniu Starr, die Rechtshilfe in Oesterreich gegenüber dem Auslande, 1878 str. 67; Meili, str. 44 i nast.; w tłumaczeniu polskiem Trammer, Ustawa konkursowa 1904 str. 128 i nast.). Z tego, cośmy powyżej zaznaczyli, wynika, że zasady w traktacie przyjętej nie można stosować, gdy idzie o nieruchomość krydarjusza z dzielnicy małopolskiej lub wielkopolskiej położoną w drugiej dzielnicy, lecz należy postąpić tak, jak się wogóle postępuje z majątkiem w obrębie Państwa Polskiego położonym, bądź w tej samej, bądź też w innej dzielnicy.

b) Treść ustaw.

Ustawy, obowiązujące na ziemiach polskich, wspominają w wielu przepisach o zagranicy oraz o obywatelach państw obcych. Pojęcia te w chwili ogłoszenia ustaw odnosiły się także do dzielnic, wchodzących obecnie w skład Państwa Polskiego i do ich obywateli, nie dotyczyły natomiast obszarów, na których obowiązywała ta sama ustawa. Obecnie jednak obszary te z dzielnicą polską dawniej w jedno państwo złączone stanowią już zagranicę, chociaż obowiązuje na nich to samo prawo, co i w dzielnicy, odnośnie do nich zatem stosować należy przepisy dotyczące zagranicy a to przyjąć wypada w szczególności w stosunku b. zaboru pruskiego do Niemiec i dzielnicy małopolskiej odnośnie do obszarów przedtem w skład Austrji wchodzących ale do Państwa Polskiego obecnie nie należących i w stosunku b. Król. Kongr. do obszarów rosyjskich. Nie można zas uznać jako zagranicy innej dzielnicy polskiej, chociaż w niej obowiązuje inne prawo, wobec czego odnośnie do niej i jej obywateli nie mają zastosowania postanowienia, dotyczące cudzoziemców, należy więc i osoby, pochodzące z innej dzielnicy traktować na równi z osobami mieszkającemi w dzielnicy lub przynależnemi do jednej z gmin w niej położonych. Z tego powodu wykluczona jest w stosunku do innej dzielnicy zasada wzajemności i odwetu, bo postanowienia odnośne skierowane są przeciw zagranicy, jeżeli nierównomiernie traktuje obywateli obcych i własnych, nie nadają się natomiast do zastosowania tam, gdzie idzie o obywateli tego samego państwa, pochodzących z dzielnicy innej ale rządzącej się innem prawem. Wynika to z natury rzeczy, bo odwet dąży do spowodowania innego państwa do zaniechania dotychczasowego traktowania cudzoziemców, w ten zaś sposób nie podobna celu osiągnąć, gdy idzie o inną dzielnicę tego samego państwa własnej władzy ustawodawczej nie posiadającą; zrównanie obywateli wszelkich dzielnic może państwo uskutecznić za pomocą innych odpowiedniejszych środków i nie musi uciekać się do odwetu, może bowiem znieść niekorzystny przepis ustawy a jeżeli tego nie czyni to tem samem uznaje jako uzasadnioną różnicę między mieszkańcami poszczególnych dzielnic.

Nie mając odnośnie do mieszkańców innej dzielnicy stosować przepisów, ustanowionych dla cudzoziemców, sąd konkursowy, mający siedzibę

w dzielnicy poaustrjackiej, nie może żądać od wierzycieli zamieszkałych w dzielnicach innych, aby w myśl § 104 austr. ust. konk. ustanowili pełnomocnika dla doręczeń zamieszkałego w dzielnicy sądu konkursowego. Przepis ten ma na celu przyspieszenie postępowania i dlatego nakazuje, że osoby zagranicą przebywające winny w kraju ustanowić zastępcę, do którego z łatwością można się zwrócić; racja ustawy odpada, jeżeli idzie o wierzyciela z innej dzielnicy, bo komunikacja z nią jest łatwa i dlatego przewleczenie postępowania jest wykluczone. Rozumie się, że obecnie wierzyciele zamieszkali na obszarach b. Austrji, nie wchodzących w skład Państwa Polskiego, winni są ustanowić pełnomocnika dla doręczeń, pytanie jednak, czy ten pełnomocnik ma mieć siedzibę na obszarze, na którym obowiązuje austrjacka ustawa konkursowa, czy też wystarcza mieszkanie w dzielnicy innej; zdaniem naszem czyni się zadość wymogowi ustawowemu, jeżeli mieszkanie znajduje się gdziekolwiek w Państwie Polskiem.

Jakkolwiek w zasadzie wierzycieli z innej dzielnicy należy tak traktować, jak wierzycieli z dzielnicy sądu konkursowego, to jednak w niektórych przypadkach wypada wyłączyć i dzielnice inne tak, jak gdyby stanowiły zagranicę a przyjąć to należy zwłaszcza w przypadkach, gdyby równe traktowanie prowadziło do udaremnienia celu ustawy. Zaznaczyć to wypada w szczególności odnośnie do przepisu § 50 ust. konk. niem. stanowiącego, że ten, kto po otwarciu konkursu albo też przedtem, wiedząc o wniosku na tegoż otwarcie lub o zastanowieniu wypłat na rzecz zagranicą mieszkającego posiadacza przedmiotu do masy konkursowej należącego dokonał cesji, jest zobowiązany do zwrotu masie konkursowej kwoty, uzyskanej wskutek wykonania w myśl ustawy zagranicznej prawa odłączności ustawie niemieckiej nieznanego. Cel tego przepisu jest aż nadto widoczny, chce on zapobiec zupełnemu zaspokojeniu pretensji krajowego wierzyciela przez cesję na rzecz cudzoziemca, który z przedmiotu w jego ręku będącego może osiągnąć pełne pokrycie, co jednak według prawa niemieckiego jest niemożliwe; racja ustawy przemawia za tem, że należy ją stosować także w przypadku, w którym przeniesienie pretensji następuje na rzecz osoby z innej dzielnicy, gdy ta osoba jest w stanie uzyskać korzyści niedopuszczalne w dzielnicy sądu konkursowego.

Z tych samych powodów należy odnieść także do innych dzielnic przepis § 58/3 u. k. austr. i § 71/3 u. k. węg. który powiada, że tak, jak wierzyciela zagranicznego należy traktować wierzyciela krajowego, jeżeli dopiero po otwarciu konkursu nabył pretensję od cudzoziemca, rozumie się, że ma to nastąpić tylko w tych wyjątkowych przypadkach, w których wierzyciela, z innej dzielnicy pochodzącego stawia się na równi z cudzoziemcem; w tym przypadku osobę z dzielnicy sądu konkursowego, która nabyła pretensję od wierzyciela z innej dzielnicy, należy tak traktować, jak cudzoziemca.

Treść ustawy uległa zmianie i w innym jeszcze kierunku, a mianowicie, gdy w miejsce urządzeń, o których jest w niej mowa, wchodzą urządzenia inne. To dotyczy w szczególności przepisów § 69 ust. konk. niem. i § 13 u. k. austr., według których wysokość zgłoszonych pretensji podać należy w walucie państwa niemieckiego względnie austrjackiej; przepisy te mają obecnie to znaczenie, że zgłosić należy pretensję w walucie polskiej (przed wprowadzeniem marki polskiej jako jedynego środka płatniczego należało w dzielnicy małopolskiej zgłosić pretensję w walucie koronowej, zgłoszenie zaś w walucie obiegowej innej dzielnicy było niedopuszczalne, pod tym więc względem inna dzielnica stała na równi z zagranicą, a przyjąć to należało ze względu na charakter wyjątkowy przepisów o zgłoszeniu, wymagających, aby wszystkie zgłoszenia opiewały na jednolitą walutę krajową).

B. Ogólne zasady.

a) Zasada powszechności.

1. W nauce międzynarodowego prawa konkursowego przyjęte są dwie zasady co do wpływu otwarcia konkursu na majątek dłużnika położony w państwie innem (rozmaite zdania i historję podaje Meili: Die geschichtliche Entwicklung des internationalen Konkursrechts 1908; nowsze zapatrywania podane są na str. 56 i nast.; Rundstein, str. 13 i nast., także Jitta: Die Neugestaltung des internationalen Rechts, 1919 str. 162), jedni przyjmują zasadę uniwersalności, według której konkurs obejmuje także majątek, położony w państwach innych (tak Savigny: System des heutigen römischen Rechts t. VIII, 1849 str. 282 i nast. i Bar: Theorie und Praxis des internationalen Privatrechts t. II, 1889 str. 535), inni hołdują zasadzie terytorjalności (tak Kohler, Lehrbuch des Konkursrechts 1891 str. 601), uznają więc, że tylko majątek, położony w kraju, jest objęty konkursem.

Zasada uniwersalności wymaga, aby także państwa inne do niej się stosowały i majątek względnie kwotę, uzyskaną z tegoż realizacji, wydały sądowi konkursowemu, bo jeżeli to nie następuje, zasada ma znaczenie tylko w kraju; wypływem tego stanu rzeczy będzie, że dłużnik krydarjusza może być w kraju pociągnięty do ponownej zapłaty mimo, że ją wobec niego uskutecznił zagranicą, gdzie jednak dług będzie uważany za umorzony.

Zasadę terytorjalności uznać należy jako nieodpowiednią, gdyż dopuszcza egzekucję na majątek, położony za krajem, a więc umożliwia pełne zaspokojenie niektórych wierzycieli i utrudnia, a nawet uniemożliwia równomierne ich traktowanie, co jest celem i istotą konkursu; za nią jednak przemawia to, że państwo nie może dopuścić do wyłączenia z pod swojej jurysdykcji realizacji nieruchomości. Ta okoliczność spowodowała, że obok obydwu skrajnych zasad przyjęto pośrednie, zawierające pewne ograniczenia w szczególności zasadę, że konkurs obejmuje nietylko cały majątek położony w kraju, lecz także zagranicą znajdujący się majątek ruchomy, nie obejmuje natomiast nieruchomości, położonych w państwie innem tak, że mimo konkursu można na nie prowadzić egzekucję, a nawet uzyskać co do nich osobny konkurs.

Każda zasada dotycząca majątku krydarjusza, położonego po za państwem, w którem otworzono konkurs, jest jednostronną, bo zawiera tylko normę tego kraju, w którym ma siedzibę sąd konkursowy, i dlatego nie może wiązać państwa innego; do skuteczności jej byłoby zatem potrzebne, aby państwo drugie takie same wydało przepisy albo zawarło układ, umożliwiający stosowanie przepisów krajowego prawa konkursowego.

Co do ustawodawstw na ziemiach polskich obowiązujących, zaznaczyć należy, że nie uznają one jednolitej zasady, lecz czynią ustępstwo ze względu na prawo państwa innego, a w szczególności dotyczy to prawa austrjackiego (por. Lehman t. I. str. 12), w którem przyjęta jest podobnie jak w prawie dawniejszem (o tem por. Pollak, das Konkursrecht 1897, str. 41; Schwarz, das öster. Konkursrecht t. I. 1894 str. 30 i nast., 268 i nast., Trammer str. 124 i nast.) zasada ograniczonej powszechności. Według § 66 austr. u. k. obejmuje konkurs cały majątek w kraju i ruchomości zagranicą się znajdujące, nie obejmuje natomiast nieruchomości zagranicznych i dlatego pod warunkiem wzajemności wydaje się majątek ruchomy zagranicznemu sądowi konkursowemu, konkurs zagranicą otworzony nie obejmuje natomiast położonych w kraju nieruchomości (por. Rintelen. Handbuch des öster. Konkurs und Ausgleichrechtes 1915 str. 487 i nast.); wydanie nie następuje jednak z urzędu, lecz tylko na żądanie zagranicy, wskutek czego aż do chwili, w której ono nadchodzi, jest dopuszczalne rozporządzanie majątkiem przez krydarjusza i uzyskanie przeciw niemu egzekucji. Taki sam system przyjęty jest w § 73 i 75 węg. ust. konk. z tym jednak dodatkiem, że od-

nośnie do majątku zagranicznych towarzystw akcyjnych wdraża się z urzędu osobne postępowanie konkursowe, jeżeli zagranicą konkurs otworzono.

Inną zasadę wprowadza prawo niemieckie (por. Jäger, Kommentar zur Konkurs, ordnung 5 wyd. t. II 1914 str. 553 i nast.). W pierwszym rzędzie obowiązuje zasada powszechności, chociaż ustawa wyraźnie tego nie powiada, ale wypływa to z § 238, skoro zasada terytorjalności obowiązuje tylko wtedy, gdy krydarjusz w kraju nie posiada sądu powszechnego, lecz tylko siedzibę przemysłową albo też, gdy jako właściciel, użytkowca lub dzierżawca gospodaruje na nieruchomości, posiadającej budynki mieszkalne i gospodarcze, z czego wynika, że konkurs obejmuje cały majątek, jeżeli w kraju znajduje się sąd powszechny dłużnika. Nie całkiem jednak odpowiada tej zasadzie postanowienie § 237 ust. k. niem. tej treści, że mimo otwarcia zagranicą konkursu jest dopuszczalna egzekucja na majątek dłużnika w kraju, wobec czego prawo niemieckie dla konkursu krajowego uznaje zasadę uniwersalności, nie uznaje jej natomiast dla konkursu zagranicznego.

Co do prawa francuskiego, obowiązującego w b. Król. Kongr., należy podnieść, że nie zawiera ono żadnego postanowienia odnośnie do majątku krydarjusza w innem państwie i o wpływie konkursu zagranicznego na majątek, w kraju się znajdujący. W teorji i praktyce przyjmuje się jednak, że jakkolwiek w zasadzie konkurs zagraniczny pozostaje bez wpływu, to jednak dla orzeczenia zagranicznego, którem konkurs otworzono, można uzyskać exequatur i że dopiero od tej chwili zagraniczny zarządca jest w kraju uprawniony do działania. To stanowisko jest dla b. Król. Kongr. obojętne, bo w myśl proc. cyw. ros. orzeczenia innych państw nie są wykonalne, upadłość więc zagraniczna nie może być uznana (por. Namitkiewicz, Podręcznik prawa handlowego 1919 str. 439).

2. Jeżelibyśmy chcieli zasady przyjęte w prawie międzynarodowem stosować w przypadku, gdy idzie o majątek położony w innej dzielnicy, to doszlibyśmy w Państwie Polskiem do wyników nieodpowiednich. Konkurs otworzony w dzielnicy małopolskiej obejmowałby wprawdzie cały majątek ruchomy krydarjusza gdziekolwiek w państwie położony i nieruchomości w dzielnicy sądu konkursowego się znajdujące, nie obejmowałby jednak majątku nieruchomego położonego w dzielnicach innych; z drugiej strony konkurs otworzony w innej dzielnicy miałby w Małopolsce ten skutek, że na żądanie sądu konkursowego należałoby wydać majątek ruchomy krydarjusza, do chwili jednak nadejścia wniosku możnaby prowadzić na ten majątek egzekucję i uzyskać zaspokojenie pretensji, majątek zaś nieruchomy podlegałby oddzielnej egzekucji w toku całego postępowania konkursowego. W dzielnicy wielkopolskiej konkurs osoby, posiadającej w niej sąd powszechny, obejmowałby cały majątek a więc także ruchomy i nieruchomy w innej się znajdujący, nie obejmowałby zaś tego majątku, gdyby dłużnik nie miał w dzielnicy wielkopolskiej sądu powszechnego a konkurs otworzony w dzielnicy innej byłby bez wpływu na majątek w dzielnicy wielkopolskiej.

Wreszcie w dzielnicy, w której obowiązuje prawo francuskie, nie możnaby przyjąć, by konkurs w niej otworzony, obejmował majątek położony w dzielnicy innej, a z drugiej strony nie możnaby konkursowi w dzielnicy innej otworzonemu nadać jakiegokolwiek wpływu, skoro wykonanie orzeczeń obcych według prawa obowiązującego w b. Król. Kongr. nie jest dopuszczalne a takiem orzeczeniem jest także orzeczenie o otwarciu konkursu.

Taki stan prawny doprowadziłby do wielkich trudności we wzajemnem stosunku dzielnicy małopolskiej i wielkopolskiej i umożliwiłby w innej dzielnicy prowadzenie egzekucji mimo, że według prawa sądu konkursowego jest ona wykluczona, co więcej kilkakrotny konkurs w poszczególnych dzielnicach byłby możliwy, co spowodowałoby najrozmaitsze zawikłania. Tego nie podobna przyjąć, w stosunku dzielnic do siebie więc nie mogą obowiązywać zasady międzynarodowego prawa konkursowego. Inne dziel-

nice uważać należy za część państwa a w następstwie uznać wypada, że konkurs obejmuje cały majątek dłużnika bez względu na to, gdzie ten majątek jest położony a niewątpliwem jest to według prawa austrjackiego i niemieckiego, bo według nich konkurs rozciąga się na cały majątek dłużnika w kraju położony a przez kraj obecnie rozumieć należy nie tylko dzielnicę, lecz całe Państwo Polskie. Konsekwencją tego jest, że odnośnie do majątku położonego w innej dzielnicy a objętego węzłem konkursowym ani nie można prowadzić egzekucji, ani nie można otworzyć odrębnego konkursu. Ale i według prawa obowiązującego w b. zaborze rosyjskim to samo należy przyjąć, bo racja jest ta sama, wskutek czego otwarcie konkursu w Małopolsce i Wielkopolsce rozciąga się także na majątek krydarjusza położony w b. Król. Kongr. i to nawet wtedy, gdy idzie o niekupca a więc o osobę, co do której według prawa francuskiego konkurs jest niedopuszczalny.

Z tego, cośmy zaznaczyli wynika, że w stosunku dzielnic do siebie obowiązuje bezwarunkowo zasada uniwersalności a wskutek tego nie można przyjąć, że sąd egzekucyjny innej dzielnicy dla zaspokojenia wierzycieli hipotecznych ma co do nieruchomości w jego obrębie położonej najpierw przeprowadzić egzekucję i tylko pozostałą zwyżkę wydać sądowi konkursowemu. Wobec objęcia majątku węzłem konkursowym wywiera konkurs w całej pełni wpływ na majątek w innej dzielnicy położony tak, jak gdyby w niej doszło do otwarcia i prowadzenia konkursu. Zasadę powszechności konkursu przyjęła też ustawa Związku półn.-niem. w § 13 zdanie 1 stanowiąc: „Konkurs otworzony w jednem państwie związkowem wywołuje skutki prawne na całym obszarze związku odnośnie do majątku należącego do masy konkursowej" (od tej zasady nie odstępuje § 18/2 dopuszczający konkursu osobnego lub partykularnego, bo dotyczy przypadku, gdy w obrębie tego samego państwa taki konkurs jest możliwy obok konkursu ogólnego).

3. Ponieważ zmiany terytorjalne spowodowały odmienną treść ustaw, przeto należy obecnie nadać odmienne znaczenie zasadzie, wyrażonej w § 238 ust. konk. niem., która stosuje uniwersalność tylko wtedy, gdy dłużnik posiada w państwie niemieckiem sąd powszechny. Jeżeli przez państwo obecnie rozumieć należy Państwo Polskie, to konkurs w Wielkopolsce otworzony przez sąd, w obrębie którego dłużnik ma swoje przedsiębiorstwo przemysłowe, jest powszechnym i obejmuje cały majątek a więc także położony w dzielnicy innej, w której znajduje się sąd powszechny dłużnika.

b) Normy kolizyjne.

1. Prawo konkursowe ma dwojaki charakter, po części jest ono formalne a po części materjalne, bo konkurs wywiera wpływ także na prywatno prawne stosunki dłużnika (por. Till. Zasady materjalnego prawa konkursowego austrjackiego 1907 str. 8 i nast.). Ta okoliczność powoduje, że w konkursie nie można stosować jednolitych norm kolizyjnych, inne bowiem istnieją zasady w prawie dotyczącem postępowania sądowego a inne, gdy idzie o stosunek materjalno-prawny. Gdzie idzie o postępowanie, tam należy trzymać się prawa obowiązującego w miejscu siedziby sądu, zasadą jest bowiem, że sąd winien z reguły uwzględnić prawo formalne w jego siedzibie obowiązujące a tylko wyjątkowo może stosować prawo inne, o ile jednak chodzi o stosunek prawa materjalnego, tam należy uwzględnić bądź prawo własne, bądź prawo obce według tego, jaką jest siedziba danego stosunku prawnego.

Jeżeli uwzględnimy przytoczoną zasadę, to dojdziemy do wyniku, że o ile idzie o postępowanie należy stosować to prawo, które obowiązuje w dzielnicy sądu konkursowego względnie prowadzącego proces wskutek

konkursu powstały. Tę zasadę przyjąć wypada, chociażby chodziło o majątek dłużnika położony za dzielnicą, w której sąd konkursowy ma swoją siedzibę i akt sądowy dotyczył tego majątku, dla kwestji postępowania bowiem jest obojętne, jaki majątek podpada pod węzeł konkursowy. Mimo tej zasady zajdzie jednak czasem potrzeba uwzględnienia przepisów dzielnicy innej a mianowicie wtedy, jeżeli reguły o postępowaniu tego wymagają.

Zasada dotycząca postąpowania nie ma być stosowana tam, gdzie idzie o wpływ konkursu na stosunki materjalno-prawne, taki wpływ zaś objawia się przy umowach, zawartych przez krydarjusza, przy kompensacie, przy wyłączeniu i oddzieleniu przedmiotów w dzierżeniu dłużnika będących, przy prawie wstrzymania i t. p. Te stosunki mają naturę materjalno-prawną, co do nich więc należy uwzględnić li tylko to prawo materjalne, które odpowiada normom kolizyjnym, obowiązującym w dzielnicy, mimo więc uwzględnienia własnego prawa o postępowaniu należy przy rozstrzygnięciu sprawy stosować prawo materjalne obowiązujące w dzielnicy innej.

2. Kwestja, jakie prawo ma być stosowane, komplikuje się, jeżeli na poszczególnych obszarach w obrębie tego samego sądu pierwszej instancji położonych obowiązują rozmaite przepisy materjalno-prawne i o postępowaniu a zajdzie to w Państwie Polskiem, bo Spisz i Orawa będą przyłączone do innego okręgu sądowego a możliwie nawet nie będą posiadały osobnego sądu najniższego typu. W tym wypadku nie można wyłącznie stosować tych przepisów, które obowiązują w siedzibie sądu, gdyż w razie przeniesienia siedziby na miejsce położone na innym obszarze prawnym doszłoby do stosowania innych przepisów w miejsce dotychczas uwzględnianych a taki wynik byłby nieodpowiedni. Przyjąć więc należy, że stosowane być winny przepisy wszystkich obszarów prawnych i to według tego, o jaki obszar prawny w danym wypadku idzie a zasady tej wypada trzymać się tak odnośnie do prawa materjalnego, jak i co do przepisów o postępowaniu, bo nie uchodzi te ostatnie odmiennie traktować

W jaki jednak sposób ma sąd oznaczyć, które prawo ma być wzięte za podstawę przy przeprowadzeniu postępowania i wydaniu orzeczenia? Analogiczne stosowanie norm kolizyjnych jest wykluczone, bo przez to, że się je uzna jako miarodajne, przesądza się także kwestję, jakie prawo ma być uwzględnione; nie pozostaje więc nic innego, jak swobodne ocenienie podług natury rzeczy, które prawo stanowić ma podstawę przy prowadzeniu postępowania i wydawaniu orzeczeń (por. Zitelmann, Internationales Privatrecht t. I 1897 str. 402), naturze rzeczy zaś odpowiadać będzie stosowanie prawa tego obszaru, z którym sprawa jest związana.

Jeżeli o kwestji, które prawo ma być stosowane, rozstrzyga związek z obszarem prawnym, to należałoby uwzględnić w drodze analogji przepisy o miejscowej właściwości sądu, bo te są w naszej kwestji najodpowiedniejsze. Tu napotykamy jednak na trudności z powodu niejednolitości postanowień prawnych; i tak, jeżeli idzie o postępowanie konkursowe, należy po myśli prawa austrjackiego właściwość ocenić w pierwszym rzędzie podług miejsca, w którym prowadzi się przedsiębiorstwo, w drugim rzędzie podług miejsca zamieszkania dłużnika a w ostatnim rzędzie podług położenia majątku, po myśli zaś § 72 ust. konk. węg. rozstrzyga w pierwszym rzędzie sąd powszechny dłużnika, w drugim rzędzie jego ostatnie zamieszkanie, następnie położenie nieruchomości jego własność stanowiącej a gdy jej niema położenie majątku ruchomego, miejsce zaś, gdzie znajduje się przedsiębiorstwo, decyduje o właściwości do otwarcia i prowadzenia konkursu tylko wtedy, gdy idzie o konkurs kupiecki. Z tych przepisów wynikałoby, że wrazie, gdy dłużnik mieszka na obszarze prawa austrjackiego a ma nieruchomości na obszarze prawa węgierskiego, należałoby stosować prawo węgierskie w myśl przepisów prawa austrjackiego o właściwości sądu, bo według tego przedsiębiorstwem jest też prowadzenie gospodarstwa

rolnego, według przepisów prawa węgierskiego o właściwości sądów wypadałoby natomiast stosować prawo austrjackie; z tego błędnego koła można wybrnąć tylko przez to, że się nie uwzględni przepisów o właściwości sądu. lecz zastosuje pewne zasady prawne odpowiadające obydwu ustawodawstwom. Najodpowiedniejszem będzie uwzględnienie prawa tego obszaru, na którym dłużnik ma przedsiębiorstwo kupieckie, bo to odpowiada tak prawu austrjackiemu jak i węgierskiemu, jeżeli zaś idzie o konkurs niekupca należy stosować prawo obowiązujące w miejscu zamieszkania dłużnika a gdyby tego nie miał w obrębie sądu i inny sąd Państwa Polskiego nie był właściwym prawo odpowiadające położeniu nieruchomości względnie ruchomości.

II. CZĘŚĆ SZCZEGÓLNA.

A) Sądy.

a) Jurysdykcja krajowa.

O jurysdykcji krajowej mówimy, gdy postępowanie sądowe winno być w kraju prowadzone lub gdy jego prowadzenie w kraju jest dopuszczalne, kwestja miejscowej właściwości jest wobec niej drugorzędną, bo pojęciowo powstaje dopiero wtedy, gdy się przyjmie krajową jurysdykcję jako uzasadnioną. Trzeba atoli określić kiedy zachodzi jurysdykcja krajowa a kiedy jest w postępowaniu konkursowem wykluczona, bo tego nie powiada ani ustawa austrjacka ani niemiecka ani węgierska; na podstawie jednak przepisów o właściwości sądów można dojść do pozytywnego wyniku. Jeżeli bowiem zachodzą okoliczności, uzasadniające właściwość jednego z sądów krajowych, to zachodzi także krajowa jurysdykcja, należy ją natomiast wykluczyć, jeżeli do otwarcia i prowadzenia konkursu żaden z sądów krajowych nie jest właściwy.

Wychodząc z zasad o miejscowej właściwości sądu, należy według prawa niemieckiego przyjąć brak jurysdykcji, jeżeli dłużnik nie ma w kraju ani sądu powszechnego, ani przedsiębiorstwa przemysłowego, ani nie gospodaruje na nieruchomości, samo zatem posiadanie w kraju nieruchomości nie uzasadnia krajowej jurysdykcji. To wynika z § 71 ust. konk. niem., który stanowi, że do prowadzenia postępowania konkursowego w pierwszym rzędzie powołany jest sąd, w obrębie którego dłużnik ma swoje przedsiębiorstwo przemysłowe a gdy nie ma takiego przedsiębiorstwa jego sąd powszechny, w myśl zaś § 238 sąd położenia nieruchomości, jeżeli brak w Niemczech przedsiębiorstwa przemysłowego i sądu powszechnego ale dłużnik gospodaruje na nieruchomości jako właściciel, użytkowca lub dzierżawca. Inaczej ma się rzecz według prawa austrjackiego, które stanowi w § 63, że właściwym dla postępowania konkursowego jest sąd, w obrębie którego dłużnik prowadzi swoje przedsiębiorstwo albo w braku tegoż ma swoje zamieszkanie, gdyby zaś w kraju nie miał zamieszkania, w obrębie którego jest położony jego majątek.

Rozmaite przepisy o właściwości a tem samem o jurysdykcji krajowej prowadzą do tego, że w każdej dzielnicy rozmaicie rozstrzygnąć należy kwestję jurysdykcji krajowej, chociaż ta jurysdykcja jest jednolitą, nie można bowiem przyjąć w tem samem państwie kilku odrębnych jurysdykcji a więc jurysdykcje dzielnicowe. Jest to anomalja a tem jaskrawsza, skoro sąd nie może przyjąć braku krajowej jurysdykcji, jeżeli dojdzie do wyniku, że według ustawy własnej dzielnicy właściwym jest do prowadzenia konkursu sąd dzielnicy innej, ten zaś sąd według prawa właściwego nie jest uprawniony do otwarcia i przeprowadzania konkursu. W tym przypadku sąd według prawa własnego nie może orzec braku jurysdykcji, bo istnieje w kraju sąd właściwy, winien więc przyjąć li tylko swoją niewłaściwość. W dzielnicy

austrjackiej jest to o tyle doniosłe, że po myśli § 28 n. j. można uzyskać wyznaczenie sądu właściwego przez Sąd Najwyższy, coby było niemożliwe, gdyby sąd przyjąć musiał brak krajowej jurysdykcji.

b) Właściwość sądu.

Sąd każdej dzielnicy ma właściwość swoją rozstrzygnąć podług prawa, obowiązującego w jego obrębie, przytem jednak winien uwzględnić stosunki, zachodzące w całem państwie a nie tylko w tej dzielnicy, w której ma siedzibę. Jak długo więc w państwie istnieje pewna rozstrzygająca zasada kompetencyjna, nie może sąd przyjąć swojej właściwości na zasadzie posiłkowej, bo ta może być uwzględniona dopiero wtedy, gdy brak zasady pryncypalnej, obojętnem zaś jest, czy także inna dzielnica uznaje tę zasadę, którą w dzielnicy sądu uznać należy jako główną. Z tego wynika, że sąd wielkopolski, w obrębie którego dłużnik ma swój sąd powszechny, nie może uznać się właściwym, jeżeli dłużnik ma w innej dzielnicy swoje przedsiębiorstwo przemysłowe, bo według prawa niemieckiego do prowadzenia konkursu właściwym jest sąd powszechny dopiero wtedy, gdzie brak w kraju przedsiębiorstwa przemysłowego dłużnika; z tego samego powodu sąd małopolski winien uznać się niewłaściwym, jeżeli dłużnik posiada w dzielnicy wielkopolskiej lub w b. zaborze rosyjskim nieruchomość a w Małopolsce mieszkanie lub też majątek ruchomy, według prawa austrjackiego bowiem uważać należy za przedsiębiorstwo także posiadanie nieruchomości.

Stan ten doprowadzić może do trudności (Meili, Lehrbuch des internationalen Konkursrechts 1909 str. 69) a zwłaszcza na pograniczu jest możliwe, że dłużnik mieszka w jednej dzielnicy, w drugiej posiada swoje przedsiębiorstwo przemysłowe, a w trzeciej przedsiębiorstwo innego rodzaju, które powoduje właściwość podług prawa austrjackiego idącego dalej, niż prawo niemieckie. Kolizja może się objawić w ten sposób, że zajdzie właściwość kilku sądów, jeżeli bowiem dłużnik posiada w b. Król. Kongr. przedsiębiorstwo według prawa francuskiego uzasadniające właściwość a w Małopolsce nieruchomość, zamieszkanie zaś w Wielkopolsce, to sądy wszystkich trzech dzielnic przyjąć muszą swoją właściwość do prowadzenia konkursu. Dojść jednak może z powodu rozmaitych postanowień o właściwości sądu także do braku sądu właściwego np. jeżeli dłużnik ma sąd powszechny w dzielnicy małopolskiej a nieruchomość w Wielkopolsce; sąd małopolski winien według prawa austrjackiego odmówić wdrożenia postępowania, bo i posiadanie nieruchomości stanowi prowadzenie przedsiębiorstwa; w Wielkopolsce jednak nie dojdzie do otwarcia konkursu, bo według prawa niemieckiego właściwym jest sąd powszechny a więc małopolski, zajdzie zatem brak sądu właściwego.

Trudności, które powstają w razie, gdy kilka sądów przyjmie swoją właściwość, winny być usunięte, bo w tym samem państwie kilka konkursów nie może równocześnie istnieć a przyjąć to należy, skoro dąży się nawet do zapobieżenia kilku konkursom w rozmaitych państwach. Gdy więc tylko jeden sąd może być powołany do wdrożenia i prowadzenia konkursu, należy ten sąd oznaczyć a nie napotka to na trudności, jeżeli uwzględnimy powszechnie uznaną zasadę, że ten sąd ma prowadzić dalej postępowanie, który je najpierw wdrożył. Stosowanie tej zasady napotyka atoli na trudności, bo prawo austrjackie i niemieckie różnią się między sobą w kwestji, która chwila rozstrzyga o prewencji. Według prawa niemieckiego stanowczym jest czas postawienia wniosku, według zaś prawa austrjackiego rozstrzyga otwarcie konkursu, jeżeliby więc w dzielnicy wielkopolskiej wcześniej wniosek postawiono a w małopolskiej wcześniej konkurs otworzono, to każdy z sądów obydwu dzielnic zajmie stanowisko, że przysługuje mu pierwszeństwo i będzie starać się o prowadzenie konkursu, dojdzie za-

tem do konfliktu, który ściśle biorąc nie jest konfliktem kompetencyjnym, gdyż każdy sąd należycie przyjmie swoją właściwość a konflikt zachodzi, gdy jeden z sądów bezpodstawnie orzeka swoją właściwość albo niewłaściwość. Powstały konflikt winien być usunięty, bo nie można dopuścić do prowadzenia w państwie dwóch konkursów co do całego majątku tego samego dłużnika. Dwojakie zaś można zająć w tej kwestji stanowisko, albo uznać wypada, że sąd przełożony sądom, które wdrożyły postępowanie konkursowe ma wyznaczyć ten sąd, który wyłącznie ma się zająć konkursem albo też przyjąć należy, żo konkurs wdrożony już w jednej dzielnicy ma być prowadzony co do całego majątku dłużnika a więc także co do tego, który jest położony w dzielnicy innej. Zdanie pierwsze odpowiadałoby przepisom prawa niemieckiego i austrjackiego o usunięciu konfliktu kompetencyjnego, ponieważ jednak nie zachodzi taki konflikt, jak już wyżej podnieśliśmy, przeto przychylić się należy do zapatrywania drugiego, które jest też praktyczniejsze, bo z chwilą, gdy w państwie postępowanie zostało już wdrożone, nie powinno być dopuszczalne prowadzenie takiego samego postępowania czy to w tym samym, czy w innym sądzie, wskutek czego konkurs później wdrożony uznać należy jako bezskuteczny.

Jeżeli zajdzie drugi z przytoczonych przypadków a mianowicie, jeżeli kilka sądów rozmaitych dzielnic odmówi wdrożenia postępowania ze względu na zachodzącą zasadniczą właściwość sądu w dzielnicy innej położonego, to dojść może do braku sądu właściwego a więc do usunięcia sprawy z pod jurysdykcji swojskiej. Nie można przyjąć, by w tym przypadku dopuszczalne było wyznaczenie sądu właściwego przez sąd przełożony, bo to może nastąpić tylko wtedy, gdy zachodzi negatywny konflikt kompetencyjny we właściwym tego słowa znaczeniu a więc, gdy jeden z kilku sądów jest właściwym a żaden z nich właściwości swojej nie przyjmuje, czego w naszym przypadku przyjąć nie można. Dochodzi więc do tego, że brak sądu powołanego do prowadzenia konkursu; w dzielnicy jednak małopolskiej należy uznać jako dopuszczalne wyznaczenie sądu właściwego po myśli § 28 n. j., niewątpliwie bowiem zachodzi według prawa austrjackiego jurysdykcja swojska ale brak sądu właściwego.

Kilka sądów rozmaitych dzielnic przyjąć może swoją właściwość także wtedy, gdzie idzie o konkurs jawnego spólnika, a otworzono już w Małopolsce konkurs do majątku jawnej spółki handlowej. W myśl § 65/2 austr. ust. konk. do prowadzenia konkursu w tym przypadku powołany jest sąd konkursowy spółki, tej właściwości nie znają jednak ustawodawstwa innych dzielnic, może zatem dojść do tego, że inny sąd położony w innej dzielnicy uzna się właściwym i konkurs otworzy. To pozostaje w sprzeczności z prawem austrjackiem, nie jest więc wykluczone, że sąd konkursowy spółki uzna się powołanym także do prowadzenia konkursu spólnika, czy jednak będzie to możliwe? Zdaniem naszem należy na pytanie przecząco odpowiedzieć; jeżeli pewien sąd innej dzielnicy otworzył już konkurs do majątku spólnika, to sąd austrjacki prowadzący postępowanie konkursowe co do majątku spółki nie może zająć się sprawą, chociażby nawet przysługiwała mu moc w myśl przepisów prawa austrjackiego, drugie postępowanie konkursowe co do tego samego majątku jest bowiem niedopuszczalne.

B) Osoby w konkursie występujące.

a) Krydarjusz i zarządca.

aa) Zdolność konkursowa.

W kwestji, czy można otworzyć konkurs do majątku pewnej osoby, istnieje w teorji i praktyce prawa międzynarodowego szereg zapatrywań. Jedni hołdują zasadzie narodowości, otwarcie konkursu jest więc zdaniem ich dopuszczalne tylko wtedy, gdy konkurs jest możliwy według prawa

przynależności państwowej dłużnika, inni kładą nacisk na zamieszkanie bez względu na przynależność państwową (por. Meili, str. 84 i nast.), inni wreszcie chcą stosować prawo sądu, który orzeka o otwarciu konkursu. Kwestja ta jest doniosłą, bo niektóre ustawodawstwa nie dopuszczają konkursu pewnych osób np. robotników, rolników i t. p. a według prawa francuskiego nie jest dopuszczalny konkurs innych osób jak tylko kupców podczas, gdy według prawa rosyjskiego (por. Alexander, Konkursgesetze aller Länder der Erde 1892 str. 246 i nast.) istnieją podobnie, jak według dawniejszego prawa austrjackiego osobne przepisy co do konkursu kupców i niekupców (prawo węgierskie zawiera odrębne ale nie istotne przepisy odnośnie do konkursu kupieckiego).

W stosunku dzielnic do siebie nie można trzymać się zasad przyjętych w prawie międzynarodowem, lecz zawsze przyjąć należy, że rozstrzyga prawo sądu konkursowego. Konkurs dąży do równomiernego zaspokojenia wierzycieli i w postępowaniu idzie o sposób realizacji oraz rozdziału majątku, jest więc instytucją prawa procesowego w obszerniejszem tego słowa znaczeniu, gdy zaś o wymogach postępowania rozstrzyga prawo tego sądu, który prowadzi postępowanie, przeto i odnośnie do kwestji dopuszczalności otwarcia konkursu decydować ma to prawo. Nie można zaś przyjąć, że w konkurskie idzie o statut osobisty dłużnika i że zatem rozstrzyga prawo jego przynależności dzielnicowej, to możnaby chyba tylko wtedy uznać za słuszne, gdyby szło o zdolność zawierania umów nie zaś, gdy idzie o akty inne zwłaszcza sądowe, będące niejako generalną egzekucją na majątek dłużnika. Jeżeli zaś tak rzecz się przedstawia, to w Małopolsce i Wielkopolsce można otworzyć konkurs do majątku nie kupca mieszkającego w b. Król. Kongr., coby nie mogło nastąpić, gdyby w sądzie b. Król. Kongr. wniosek o otwarcie postawiono, bo według art. 457 fr. k. handl. upadłość można otworzyć li tylko do majątku handlującego.

bb) S t a n o w i s k o p r a w n e k r y d a r j u s z a i z a r z ą d c y.

Z chwilą otwarcia konkursu traci krydarjusz prawo rozporządzania majątkiem konkursem objętym, nie może go więc ani pozbywać, ani obciążać, ani też nie może co do niego prowadzić procesów (§ 1/2 austr. § 6 niem. art. 442 k. handl. fr.) przysługuje mu zaś to prawo odnośnie do majątku do konkursu nie należącego. O tem, jak daleko sięga uprawnienie krydarjusza, rozstrzygać winno nie prawo przynależności lub miejsca zamieszkania krydarjusza, lecz prawo sądu konkursowego, bo jak już podnieśliśmy nie idzie o statut osobisty krydarjusza, lecz o to, jakie przedmioty podlegają realizacji i zaspokojeniu na rzecz wierzycieli. Gdy zatem w konkursie idzie niejako o statut realny, to tylko według prawa obowiązującego w dzielnicy sądu konkursowego ocenić należy, czy zarządca masy, czy też krydarjusz może dysponować pewną częścią składową majątku krydalnego (to stanowisko zajmuje też § 13 zdanie 2 ust. związku półn. niem.).

Prawo sądu konkursowego rozstrzyga także o tem, jak daleko sięga władza osoby uprawnionej do działania a więc zarządcy konkursowego według prawa niemieckiego, zarządcy masy konkursowej według prawa austrjackiego i kuratora względnie syndyka według prawa obowiązującego w b. Król. Kongresowem. To przyjąć należy nawet ze stanowiska teorji statutu osobistego, bo zarządca nie jest zastępcą dłużnika, za którego go niektórzy uważają, lecz jest osobnym organem powołanym do zarządu i realizacji majątku krydalnego, przy ocenieniu więc jego uprawnień nie można brać na uwagę osobę dłużnika (por. rozmaite zdania o stosunku zarządcy Oetker, Konkursrechtliche Grundbegriffe t. I. 1891 str. 24 i nast., 252 i nast.); wskazać też należy na to, że zarządca jest uprawniony nawet do takich aktów, których nie może uskutecznić dłużnik, jak do zaczepienia

jego czynności dokonanych przed otwarciem konkursu (§ 6 u. k. niem. i § 3 u. k. austr. por. Meili, str. 100 i nast.), co wskazuje na to, że nie może być uważany za przymusowego zastępcę krydarjusza. Według prawa sądu konkursowego rozstrzygnąć też należy kwestję, kiedy zarządca musi zasięgnąć zezwolenia wydziału lub ogółu wierzycieli względnie sądu konkursowego albo tylko komisarza konkursowego ustanowionego według prawa austrjackiego; takie ograniczenia zarządcy zachodzą w myśl §§ 133 i nast. ust. konk. niem. i §§ 116 i 117 u. k. austr.

Pytanie, dotyczące uprawnienia zarządcy, jest nader doniosłe, bo według prawa niemieckiego mają istniejące w ustawie ograniczenia zarządcy konkursowego doniosłość tylko w stosunku wewnętrznym, nie objawiają zaś w myśl § 136 u. k. żadnych skutków na zewnątrz, inaczej jednak ma się rzecz według § 83/1 u. k. austr., który czyni bezskuteczną czynność zarządcy, zawartą bez zezwolenia pewnych organów o ile takie zezwolenie jest w dotyczącym wypadku wymagane wskutek czego trzecia osoba nie może się powołać na akt przez zarządcę masy dokonany, jeżeli nie zastosował się do postanowień ustawowych o wymogu zasiągnięcia zezwolenia wydziału wierzycieli względnie komisarza konkursowego.

Jeżeli w kwestji upoważnienia zarządcy masy winno być stosowane prawo sądu konkursowego, to obojętne być winno, czy według prawa obowiązującego w miejscu dokonania czynności lub położenia przedmiotu istnieją takie same, czy też inne postanowienia, co także przyjmuje się i w nauce prawa międzynarodowego (por. Meili, str. 102; dla prawa austrjackiego przyjmuje jednak Rintelen, str. 489, że zarządca zagranicą ustanowiony nie ma legitymacji do dokonania czynności odnośnie do nieruchomości w kraju położonych; tę kwestję omawia także Mendelsohn-Bartoldy, Ausländische Konkursverwalter im inländischen Konkurs w Niemeyera, Zeitschrift für internationales Recht t. XXIV część II 1914 str. 236 i nast.).

Wypływem zasady, że prawo obowiązujące w sądzie konkursowym rozstrzyga o uprawnieniach krydarjusza, jest także, że to prawo stosować należy, gdy powstaje kwestja jego obowiązków, takie zaś obowiązki nakłada na niego § 120 u. k. niem. i § 99 u. k. austr. w szczególności co do udzielenia zarządcy wyjaśnień odnośnie do majątku krydalnego.

b) Wierzyciele.

Dawne prawo obchodziło się inaczej z wierzycielami w kraju zamieszkałymi lub też doń przynależnymi a inaczej z wierzycielami obcymi. Upośledzenie obcych wierzycieli nie zawsze jednak było wypływem zasady, że inaczej traktować należy cudzoziemca, niż obywatela własnego, często bowiem rozstrzygały względy praktyczne. W szczególności rozstrzygała okoliczność, że osobie, prowadzącej w pewnem miejscu przedsiębiorstwo, udziela się kredytu głównie ze względu na to przedsiębiorstwo i nie zważa ani na jej zamieszkanie ani na to, czy w innem miejscu prowadzi również takie same lub inne przedsiębiorstwo; miejscowi wierzyciele działają zatem w zaufaniu do znanego im przedsiębiorstwa i jeżeli uważają je za dobre wchodzą z niem w stosunki, przyczem osoba właściciela jest im z reguły obojętną. To było motywem, dla którego przed obcymi faworyzowano tych wierzycieli, którzy nie wiedzieli o innych interesach a tem samem zobowiązaniach właściciela przedsiębiorstwa i z powodu trudności komunikacyjnych o nich wiedzieć nie mogli (Westlake, Lehrbuch des internationalen Priwatrechts wyd. Höltzendorff 1884 str. 151); nie prowadziło to do wielkich trudności, gdyż także zagranicą przyznawano pierwszeństwo miejscowym wierzycielom i majątek tam położony obracano w pierwszym rzędzie na ich zaspokojenie.

W nowszych czasach zmieniły się poglądy i wierzycieli zagranicznych stawia się narówni z własnymi, to stanowi też § 5 ust. niem., § 58 ust.

austr. i § 71 ust. węg., pierwsza dopuszcza jednak odwetu na podstawie zarządzenia kanclerza Rzeszy za zgodą rady związkowej, inne czynią od zachowania wzajemności zawisłe równe traktowanie wierzycieli zagranicznych. Wyjątkowo jednak w niektórych kwestjach faworyzuje się wierzycieli krajowych przed zagranicznymi a czyni się to głównie dla osiągnięcia równomiernego zaspokojenia.

Jeżeli wierzycieli zagranicznych stawia się na równi z własnymi, to tem bardziej należy wierzycieli z innych dzielnic pochodzących traktować tak samo, jak wierzycieli dzielnicowych. Powstaje jednak pytanie, czy w każdym przypadku zasada ta winna być stosowaną i czy nie należy czasem wierzycieli innych dzielnic stawiać na równi z obcymi a tem samem gorzej traktować, niż wierzycieli dzielnicowych. Zdaniem naszem przyjąć to wypada, jeżeli przepis nakazujący stosowanie wobec wierzycieli zagranicznych pewnych zasad wydany został ze względu na odmienne postanowienia prawne zagranicą obowiązujące a umożliwiające osiągnięcia tamże większych korzyści, niż to w kraju jest możliwe. Tak ma się rzecz z przepisem § 132 austr. ust. konk., który stanowi, że wierzyciel konkursowy, posiadający prawo odłączenia, domagać się może zaspokojenia z masy konkursowej pełnej kwoty swojej pretensji, że jednak przysługuje mu uprawnienie tylko do niepokrytej kwoty, jeżeli prawo zastawu obciąża nieruchomość zagranicą położoną. Według zasady, że wierzyciela z innej dzielnicy nie można uważać za zagranicznego a także i tam położonej nieruchomości nie można traktować jako zagraniczną, należałoby przyznać wierzycielowi prawo zaspokojenia pełnej kwoty bez względu na to, że nieruchomość położona jest w dzielnicy innej a nie małopolskiej. Jeżeli jednak uwzględnimy rację powołanego przepisu, to dojdziemy do wyniku odmiennego. Według przepisów prawa austrjackiego wierzyciel hipoteczny ma wnieść do masy ogólnej całą kwotę, która mu przypada z masy szczegółowej, co atoli jest mozliwe tylko wtedy, gdy majątek znajduje się w kraju, nie możliwe jest natomiast, jeżeli położony jest w miejscu, w którym obowiązuje inna ustawa, bo wydobycie z ceny kupna nieruchomości kwoty na wierzyciela przypadającej jest utrudnione a możliwie według prawa w miejscu położenia nieruchomości obowiązującego nawet niedopuszczalne. Wobec tego ustawa powinna nadać prawo pełnego zaspokojenia z ogólnej masy konkursowej tylko wtedy, gdy i prawo zagraniczne nadaje możność następnego wydobycia z ceny kupna nieruchomości tej kwoty, jaka przypadnie wierzycielowi hipotecznemu, biorącemu udział w konkursie, to jednak wymagałoby dokładnego badania prawa obcego a temu chce ustawa zapobiedz i dlatego stanowi już z góry, że przy zaspokojeniu uwzględnia się jedynie kwotę nie znajdującą pokrycia w cenie kupna nieruchomości, położonej na obszarze, na którym obowiązuje inne prawo. Ten motyw ustawy przemawia za tem, że stosować ją należy także wtedy, gdy nieruchomość położona jest w innnej dzielnicy, bo i w tym przypadku obowiązuje inne prawo i dlatego zachodzą trudności przy osiągnięciu na korzyść masy kwoty nadebranej przez wierzyciela.

C. Przedmioty objęte konkursem.

a) Majątek wyjęty z pod konkursu ale podlegający egzekucji.

Konkurs obejmuje cały majątek dłużnika, istniejący w chwili otwarcia, w tym czasie bowiem zajmuje się go celem zrealizowania i obrócenia na zaspokojenie wierzycieli. Z tego powinno wynikać, że konkurs dotyczy li tylko majątku, który należy do dłużnika w chwili otwarcia i to stanowi też § 1 u. k. niem., odmienne jednak stanowisko zajmuje § 1 ust. konk. austr. i § 1 ust. konk. węg., bo według nich rozciąga się konkurs także na mają-

tek przypadły krydarjuszowi w czasie trwania konkursu tak, że węzeł konkursowy samo przez się obejmuje przedmioty przez krydarjusza później nabyte, wskutek czego według § 4 ust. konk. austr. i § 4 u. k. węg. zarządca masy może w jego zastępstwie przyjąć spadek, co według § 9 ust. konk. niem. nie jest możliwe. Powstaje więc pytanie, czy konkurs otworzony w dzielnicy wielkopolskiej obejmuje także majątek w czasie trwania konkursu dłużnikowi przypadły w dzielnicy małopolskiej, bo ten majątek jest według prawa, obowiązującego w miejscu położenia, objęty węzłem konkursowym na rzecz wierzycieli konkursowych, z drugiej strony należy rozpatrzyć kwestję, czy konkurs otworzony przez sąd małopolski rozciąga się na majątek w Wielkopolsce przypadły dłużnikowi po otwarciu konkursu.

Zdaniem naszem podniesioną kwestję należy rozstrzygnąć według prawa obowiązującego w dzielnicy, w której konkurs otworzono, bo z chwilą tegoż otwarcia majątek dłużnika objęty zostaje konkursem a o tem, jak daleko sięga węzeł konkursowy, decydować powinno prawo tego sądu, który majątek ma objąć w zarząd i winien przeprowadzić jego realizację. Jeżeli więc konkurs otworzono w Wielkopolsce, to majątek przyszły krydarjusza. w Małopolsce się znajdujący jest wolny od konkursu i podlega egzekucji, Czy atoli i w przypadku drugim a mianowicie, gdy według prawa sądu konkursowego rozciąga się konkurs także na majątek przyszły krydarjusza a według prawa, obowiązującego w miejscu tegoż położenia jest odrębna egzekucja możliwą, należy stosować tę samą zasadę może być wątpliwem, skoro prawo miejsca położenia majątku dopuszcza odrębnej egzekucji. Zdaniem naszem wynik nie może być odmienny, niż w przypadku pierwszym, skoro z chwilą otwarcia konkursu cały majątek ma być użyty na rzecz wierzycieli w celu ich równomiernego zaspokojenia, wobec czego nie powinien być poddany osobnej egzekucji.

b) Przedmioty wyjęte z pod egzekucji.

Że konkurs nie odnosi się do przedmiotów egzekucji, nie podlegających (§ 1 ust. konk. niem. węg. i austr.), to jest naturalne wobec tego, że jest zbliżony do egzekucji. Kwestja nie jest jednak jasną, bo prawa poszczególnych dzielnic nie są jednakowe co do wyłączeń z pod egzekucji, powstaje więc pytanie, które z nich uwzględnić należy, jeżeli gdzieindziej prowadzi się konkurs a gdzieindziej przedmiot jest położony. Przy roztrzygnięciu tej kwestji uwzględnić należy, że niedopuszczalną jest egzekucja na przedmiot, nie podlegający jej według prawa sądu, w którym jest położony (Meili, str. 91 i nast.), z drugiej jednak strony nie można pominąć także prawa sądu, konkursowego, bowiem konkurs rozciąga się na majątek, który nie ma być nim objęty według prawa obowiązującego w sądzie prowadzącym postępowanie.

Przez roztrzygnięcie, że także położenie przedmiotu decyduje o tem, czy konkurs go obejmuje, nie jest jednak kwestja ostatecznie załatwioną, bo może zajść wątpliwość co do tego, które miejsce należy uważać za miejsce położenia rzeczy. Wprawdzie prawo sądu konkursowego daje co do tego pewne wskazówki ale możliwe jest, że według ustawy miejsca, które rozstrzyga według prawa sądu konkursowego, ma być inne miejsce uważane jako stanowcze i to bądź miejsce położone w dzielnicy sądu konkursowego, bądź w dzielnicy trzeciej leżące; zwłaszcza co do wierzytelności krydarjusza powstaje kwestja, bo albo kładzie się nacisk na miejsce zamieszkania dłużnika a więc krydarjusza albo też na siedzibę trzeciego dłużnika albo na położenie przedmiotu, służącego dla zabezpieczenia pretensji. Ze stanowiska, że konkurs nie może obejmować przedmiotu, który wyjęty jest z pod egzekucji według prawa którejkolwiek dzielnicy mającej co do niego wpływ stanowczy, dojdziemy do wyniku, że o tem, jakie miejsce ma być uważane

za miejsce położenia przedmiotu roztrzyga tak prawo sądu konkursowego, jak i prawo innej dzielnicy, która wchodzi w rachubę; objęcie przedmiotu konkursem jest więc niemożliwe, jeżeli egzekucja jest wykluczona bądź według prawa obowiązującego w siedzibie sądu konkursowego, bądź według prawa miejsca uznanego w ustawie tej dzielicy, na którą wskazuje prawo sądu konkursowego.

Jeżeli przepisy ustaw egzekucyjnych o dopuszczalności egzekucji mają być stosowane, to należy je uwzględnić w całej pełni a zatem także co do częściowego jej ograniczenia. Podnieść to wypada w szczególności co do mieszkania, zajmowanego przez dłużnika, w nieruchomości konkursem objętej, które jest mu przyznane w § 105 o. e. i § 5/3 ust. konk. austr.; jeżeli więc sąd małopolski prowadzi konkurs, to dłużnikowi należy pozostawić mieszkanie, chociażby nieruchomość znajdowała się w dzielnicy innej a z drugiej strony należy pozostawić krydarjusza w mieszkaniu znajdującem się w nieruchomości w Małopolsce położonej, jeżeli nawet konkurs prowadzi sąd innej dzielnicy.

c) Alimentacja krydarjusza.

W zasadzie krydarjusz nie ma prawa do alimentacji (§ 129 ust. konk. niem. i § 5/2 ust. konk. austr.), można jednak dla niego i jego rodziny uchwalić konieczne utrzymanie, co atoli nie nadaje mu żadnego prawa, lecz jest tylko dobrodziejstwem. Co do kwestji utrzymania nie powstaje więc żadna trudność, w myśl § 5/1 austr. ust. konk. jednak przysługuje krydarjuszowi w jednym przypadku prawo do utrzymania, z tego bowiem co własną pracą nabywa i co mu przypada tytułem darmym należy pozostawić mu część potrzebną dla jego utrzymania oraz utrzymania osób, do których utrzymania jest w myśl ustawy zobowiązany, przyczem utrzymanie nie koniecznie ma być niezbędne. Wobec tego część majątku, krydarjuszowi po otwarciu konkursu przypadłego, wolna jest od węzła konkursowego, zachodzi więc analogja do zwolnienia z pod egzekucji i do tego przypadku stosować należy te zasady, które odnoszą się do przedmiotów wyjętych z pod konkursu. Jeżeli zatem konkurs prowadzi się w Małopolsce, to krydarjuszowi bezwarunkowo należy pozostawić część majątku potrzebną na jego oraz innych osób utrzymanie i to bez względu na miejsce zamieszkania lub położenie przedmiotów, sąd konkursowy bowiem nie może obrócić na rzecz wierzycieli majątku, przeznaczonego na utrzymanie dłużnika.

D. Postępowanie konkursowe.

a) Postępowanie, mające na celu otwarcie konkursu.

1) Jeżeli sąd ma stosować tylko własne przepisy o postępowaniu a nie obowiązujące w dzielnicy innej, to według prawa niemieckiego może być konkurs otworzony tylko na wniosek (§ 103) a to samo przyjąć wypada według §§ 82 i nast. węg. oraz § 71 austr. ust. konk., która zniosła przepis poprzód obowiązujący, że otwarcie konkursu do majątku spółki pociąga za sobą także samo przez się konkurs do majątku jawnych spólników. Inaczej ma się rzecz w prawie, obowiązującem w b. Król. Kongr., tu bowiem według art. 449 k. h. może nastąpić otwarcie konkursu z urzędu, przy konkursie spółki handlowej otwiera się więc także konkurs do majątku jej spólników. Wobec tego, że o wymogach otwarcia rozstrzyga tylko prawo, sądu konkursowego jest obojętne miejsce zamieszkania lub przynależności dłużnika i dlatego w Małopolsce lub Wielkopolsce nie można otworzyć konkursu z urzędu, chociażby szło o dłużnika z Król. Kongresowego.

Także o formie, w jakiej wniosek ma być postawiony roztrzyga prawo obowiązujące w sądzie konkursowym a podnieść to należy ze względu na przepis § 70/1 ust. konk., według którego doniesienie dłużnika o zastanowieniu wypłat zastępuje żądanie otwarcia konkursu, co nie wystarcza według prawa niemieckiego.

Prawo sądu konkursowego decyduje też o tem, kto jest uprawniony do wniosku o otwarcie konkursu, gdy idzie o osobę prawniczą, zbiorową np. o jawną spółkę handlową lub spadek.

Przy rozpatrywaniu kwestji wymogów wniosku o otwarcie konkursu należy zastanowić się nad doniosłością przepisu § 73/1 austr. ust. konk., który stanowi, że cofniety wniosek wierzyciel może postawić dopiero po upływie sześciu miesięcy. Ze względu na to, że inne ustawy podobnego przepisu nie zawierają, powstaje pytanie czy dotyczy on także wniosków postawionych w dzielnicy innej i tamże cofniętych dalej, czy w innej dzielnicy można przed upływem sześciu miesięcy postawić wniosek, jeżeli cofnięto go w dzielnicy małopolskiej. Co do kwestji ostatniej, to jasnem jest, że przepisu ustawy austryjackiej nie można odnieść do innej dzielnicy, wierzyciel zatem, który w Małopolsce cofnął wniosek o otwarcie konkursu, może postawić go ponownie w dzielnicy innej, w której nie istnieje przepis podobny do postanowienia prawa austrjackiego, zaś co do pytania pierwszego należy zauważyć, że racja przepisu prawa austrjackiego przemawia za tem, że obojętnem jest, gdzie cofnięto poprzedni wniosek. Ustawa austrjacka chce zapobiedz odłożeniu konkursu przez układy wierzyciela z dłużnikiem i dlatego zawiera rygor, który ma im zapobiedz, to też należy ją stosować bezwarunkowo i bez względu na to, gdzie poprzedni wniosek był postawiony.

2. Wymogi otwarcia konkursu są według prawa austrjackiego i niemieckiego prawie takie same, a mianowicie wymogiem jest niemożność zapłaty, za którą uważa się zastanowienie wypłat a ponadto u osób prawniczych albo niemożność zapłaty, albo przeciążenie (§ 69 austr. i §§ 207 i nast. ust. niem.) a tak samo ma się rzecz przy spadkach, według prawa austrjackiego, przy których według § 215 u. k. niem. rozstrzyga tylko przeciążenie (§ 84 u. k. węg. kładzie nacisk na zwyżkę długów po nad majątek). Tak samo ma się rzecz według wymienionych ustaw z kwestją dopuszczalności konkursu w razie braku majątku służącego na pokrycie kosztów postępowania, według prawa austrjackiego jest jednak możliwe otwarcie konkursu w razie istnienia roszczenia zaczepnego, którego przepisu nie ma ani w ustawie niemieckiej ani węgierskiej.

Ponieważ prawo sądu konkursowego rozstrzyga o wymogach otwarcia konkursu, przeto nie można uwzględnić prawa, obowiązującego w dzielnicy innej, jeżeli więc w sądzie małopolskim postawiono wniosek o otwarcie konkursu, to będzie on dopuszczalny w razie istnienia roszczenia zaczepnego, chociażby ono miało być dochodzone w dzielnicy innej a krydarjusz nie posiadał żadnego majątku.

b) Czynności w chwili otwarcia konkursu.

Otwierając konkurs sąd ma dokonać ogłoszenia w spcsób przepisany w prawie obowiązującem w dzielnicy, w której mieści się jego siedziba, nie ma zaś zastosować się do prawa, obowiązującego w dzielnicy innej. Przepisów tego prawa należy przestrzegać, chociażby miejsce, w którem akt ma być dokonany, było położone w innej dzielnicy; sąd małopolski powinien więc w myśl § 75/1 u. k. austr. zarządzić przybicie edyktu w lokalu giełdy położonej w dzielnicy innej, gdy dłużnik jest jej członkiem lub tylko ją zwiedzającym.

Do prawa innej dzielnicy powinien sąd konkursowy zastosować się wtedy, gdy ustawa własna daje mu moc dokonania ogłoszenia w sposób, który uzna za stosowny, jak to czyni np. § 76 u. k. niem., w tym bowiem przypadku korzystnem będzie zachowanie formy uznanej w dzielnicy innej, w której dłużnik albo mieszka albo też ma majątek.

Pytanie jest, czy sąd konkursowy ustanawiając zarządcę majątku konkursowego ma uwzględnić także przepisy innych dzielnic co do zarządu całego majątku lub tegoż części i czy może swoje przepisy stosować, gdy w dzielnicy położenia majątku obowiązują przepisy inne. Podnieść to należy, bo w myśl § 79 u. k. niem. sąd wielkopolski może zamianować kilku zarządców dla osobnych działów przedsiębiorstwa, a sąd małopolski może zamianować w myśl § 86 ust. konk. austr. osobnego zarządcę dla osobnych działów majątku w szczególności dla zarządu majątku nieruchomego. Przepisy te może zastosować sąd konkursowy bez względu na położenie majątku, bo władza jego rozciąga się na terytorjum całego państwa.

Celem zabezpieczenia majątku dłużnika sąd konkursowy ma wydać zarządzenia w szczególności winien polecić adnotację w księdze gruntowej w myśl § 113 u. k. niem. § 76 ust. konk. austr. i § 92 u. k. węg. a te adnotacje winny być wykonane także przez sądy innych dzielnic. Można także zarządzić areszt dłużnika w myśl § 101 ust konk. niem. §§ 77 i 101 ust. konk. austr. i art. 455 k. handl. fr., co jest pozostałością dawnych czasów, kiedy postępowanie konkursowe prowadzono łącznie z postępowaniem karnem; o warunkach aresztu ma orzec sąd konkursowy według prawa w jego dzielnicy obowiązującego bez względu na prawo innej dzielnicy, w której krydarjusz ma swoje zamieszkanie albo swoje przedsiębiorstwo, bo nie idzie o orzeczenie kary, lecz o środek zabezpieczający a o tegoż dopuszczalności i wymogach rozstrzyga tylko prawo sądu, prowadzącego postępowanie.

c) Postępowanie w czasie trwania konkursu.

aa) Postępowanie konkursowe.

Pretensja wierzyciela uwzględnioną być może przy rozdziale masy konkursowej tylko wtedy, gdy została zgłoszoną i za płynną uznaną. Zgłoszenie winno niewątpliwie nastąpić tylko podług przepisów prawa, obowiązującego w sądzie konkursowym, bo idzie o formę a o tej rozstrzyga prawo sądu, prowadzącego postępowanie. To prawo rozstrzyga także o formie badania należności oraz stopnia pierwszeństwa pretensji zgłoszonych do konkursu i o tem, kto jest uprawniony do podniesienia zarzutów oraz w jaki sposób należy wykazać płynność zaprzeczonej pretensji. Prawo sądu konkursowego rozstrzyga wreszcie o sposobie obliczenia niektórych pretensji, np. pretensji niepłatnej (§ 14 u k. austr. i § 65 u. k. niem.), niepewnej, powrotnej (§ 16 u. k. austr. i § 70 u. k. niem.), w sądzie konkursowym następuje bowiem rozdział kwoty uzyskanej z realizacji majątku, według tego prawa zatem ocenić należy, jaka kwota ma być wzięta za podstawę.

Prawo w miejscu siedziby sądu konkursowego obowiązujące rozstrzyga o inwentowaniu majątku i o tegoż zarządzie, chociażby przedmiot znajdował się w innej dzielnicy. Zarządca jako organ sądu konkursowego winien przestrzegać tego prawa o postępowaniu, które obowiązuje w sądzie konkursowym a nie innego, bo przy dokonywaniu aktów administracji nie idzie o przepisy materjalno-prawne, lecz o przepisy postępowania; to też w myśl § 77/2 austr. u. k. i § 121 u. k. niem. zarządcy winny być wydane listy wystosowane do krydarjusza, chociażby on mieszkał w dzielnicy innej.

Prawo obowiązujące w sądzie konkursowym rozstrzyga także o sposobie realizacji majątku, jeżeliby jednak sprzedaż miała być dokonaną w dro-

dze egzekcji, to decyduje prawo sądu egzekucyjnego a zatem położenia przedmiotu a tak ma się rzecz w myśl § 119 austr. o. k. i § 127 o. k. niem. według których to przepisów zarządca masy może wystąpić w charakterze popierającego wierzyciela .To wynika z zasady, że o formie postępowania egzekucyjnego rozstrzyga prawo tego sądu, który je przeprowadza a nie prawo sądu innego. Wobec tego tylko prawo, obowiązujące w miejscu położenia rzeczy a nie w siedzibie sądu konkursowego rozstrzyga o tem, pod jakiemi warunkami można wstrzymać licytacyjną sprzedaż przedmiotów, należących do dłużnika, wdrożoną dla zaspokojenia pretensji tych wierzycieli, którym przysługuje prawo odłączności. Przepis więc § 11/2 austr. u. k. dopuszczający wstrzymania przez sąd konkursowy lub komisarza konkursowego na przeciąg dni 60 przymusowej sprzedaży może być stosowany tylko w dzielnicy małopolskiej a sąd konkursowy w tej dzielnicy położony nie może uzyskać jej wstrzymania w dzielnicy innej, natomiast w Małopolsce sąd egzekucyjny musi uwzględnić wezwanie sądu konkursowego z innej dzielnicy o dokonanie wstrzymania bez względu na to, czy w tej dzielnicy istnieje przepis odpowiadający przepisowi prawa austrjackiego.

Ponieważ prawo, obowiązujące w dzielnicy sądu konkursowego, rozstrzyga o sposobie administracji, przeto winno być wzięte za podstawę także w kwestji uprawnienia wierzycieli do głosowania i potrzebnej większości celem powzięcia pewnych uchwał.

Tak, jak w innych kwestjach, tak i w przedmiocie rozdziału majątku między wierzycieli trzymać się należy prawa, obowiązującego w dzielnicy sądu konkursowego, do tego prawa należy też zastosować się, gdy idzie o pokrycie kosztów i wydatków z zarządem masy połączonych i o to, czy pewien wydatek winien być uznany i czy zarządcy należy się wynagrodzenie (por. art. 485 k. handl. fr.). Z tego wynika, że to prawo winno być stosowane także wtedy, gdy idzie o to, czy pewne roszczenia stanowią pretensje masalne (§ 46 austr. u. k., § 48 u. k. węg. i § 57 niem. u. k.) i w jakim porządku mają być zaspokojone, w szczególności dotyczy to kosztów zarządu majątku konkursowego. Przy ustaleniu pretensji masalnych względnie kosztów, które niektóre ustawy np. § 49 węg. odróżniają od długów masy, rozstrzyga też prawo sądu konkursowego; w Małopolsce więc należy postąpić w myśl §§ 125 i 126 austr. u. k. przy oznaczeniu wynagrodzenia zarządcy masy konkursowej. Zasady tej nie można jednak przyjąć, gdy idzie o odrębny zarząd, w myśl § 49 austr. u. k. rozstrzygają bowiem o porządku zaspokojenia z masy odrębnej przepisy ordynacji egzekucyjnej, z czego wynika, że za podstawę wziąć należy prawo miejsca położenia rzeczy, jeżeli idzie o przedmiot położony w dzielnicy innej. Pytanie jest atoli, jakie prawo winno być stosowane, jeżeli zachodzi wątpliwość co do tego, czy pretensja odnosi się do wspólnej, czy też do masy odrębnej, w którym to przypadku w myśl § 47/3 u. k. austr. rozstrzyga sąd konkursowy. Zdaniem naszem prawo austrjackie należy stosować, gdy konkurs prowadzony jest przez sąd małopolski, bo jeżeli sąd konkursowy zarządza całym majątkiem dłużnika, to prawo w jego siedzibie obowiązujące rozstrzyga o tem, czy pewien przedmiot mabyć objęty zarządem ogólnym,c zy też winien być z pod tego wyłączony.

Z zasady, że prawo w dzielnicy sądu konkursowego obowiązujące rozstrzyga o sposobie zaspokojenia pretensji wynika, że to prawo rozstrzyga o tem, co ma nastąpić w razie, gdyby majątek krydalny nie wystarczał na pokrycie długów i kosztów masy (§ 47/2 u. k. austr. i § 60 u. k. niem.) dalej o tem, które pretensje należy uważać za pretensje konkursowe a których nie można w konkursie uwzględnić (§ 63 u. k. niem. i § 57 u. k. austr.), w jakim porządku następuje zaspokojenie wierzycieli konkursowych, co jest doniosłe bo np. odmiennie od prawa austrjackiego przyznaje ustawa niemiecka w § 61 1.5 przywilej zaspokojenia roszczeniom osób pod pieczą pozostających (podobnie § 60 1.4. u. k. węg.) a w § 61 1.4. przyznaje go

także weterynarzom. Prawo sądu konkursowego decyduje też o tem, jak należy traktować pretensję żony w konkursie kupca rejestrowanego, co ze względu na przepis § 16 u. zaprow. ust. handl. austr. i § 56 u. k. austr. oraz art. 544 i nast. k. h. fr. podnieść należy (w niektórych ustawodawstwach przysługuje żonie nawet przywilej zaspokojenia por. Meili, str. 147).

Ponieważ prawo, obowiązujące w sądzie konkursowym, rozstrzyga o tem, jaką kwotę wypłacić należy wierzycielowi konkursowemu, przeto uwzględnić je należy także przy rozstrzygnięciu pytania, czy potrącić należy kwotę uzyskaną przez wierzyciela przy egzekucji (np. § 132 austr. u. k.) względnie dla jakiej kwoty winno nastąpić zaspokojenie wierzyciela, jeżeli partycypuje w kilku konkursach, co jest doniosłe według § 212 u. k. niem., gdy prowadzi się konkurs do majątku spółki i jawnych spólników, bo wierzycielom spółki przyznaje się jedynie prawo żądania zaspokojenia dla tej tylko kwoty, która nie znalazła pokrycia w konkursie spółkowym.

Odmienne stanowisko od zajętego przez nas wypowiada § 14 ust. związ. półn. niem. opiewający: „Na wezwanie sądu konkursowego albo na wniosek zarządcy konkursowego winny sądy innego państwa lub innego obszaru prawnego, w myśl ustaw, obowiązujących w miejscu położenia majątku, ten majątek zabezpieczyć, zinwentaryzować i oddać do masy konkursowej". Z tego jest widocznem, że o zabezpieczeniu i inwentaryzacji rozstrzyga prawo, obowiązujące w miejscu położenia rzeczy, brak jednak postanowienia w jaki sposób ma się odbyć sprzedaż, z przepisu bowiem, że odebranie i oddanie rzeczy winno nastąpić nie wynika jeszcze, że o sprzedaży rozstrzyga prawo sądu konkursowego.

bb) Procesy w toku konkursu.

1) Z zasady, że sąd winien uwzględnić własne prawo wynika, że przepisy §§ 10 i 11 u. k., niem. §§ 8 i nast. u. k. węg. i §§ 6 i nast. u. k. austr., stanowiące o wpływie konkursu na procesy przez krydarjusza lub przeciw niemu prowadzone, mają zastosowanie tylko w dzielnicy, w której toczy się spór i to bez względu na to, gdzie prowadzi się postępowanie konkursowe. Prawo, obowiązujące w sądzie procesowym, rozstrzyga więc o tem, czy z powodu otwarcia konkursu zaszła przerwa postępowania w myśl § 7 u. k. austr. dalej o tem, kto może proces podjąć i czy krydarjusz może to uczynić, jeżeli zarządca masy odmawia wstąpienia w spór aktywny lub też spór bierny krydarjusza, dotyczący przedmiotu nie należącego do masy konkursowej.

Jeżeli stosować wypada przepisy, obowiązujące w sądzie procesowym, to należy w sądzie małopolskim zastosować także przepis § 58/2 o. k. austr. nieznany prawu niemieckiemu; przepis ten stanowi, że zarządca masy ma się oświadczyć w ciągu czasokresu przez sąd procesowy zakreślonego, czy wstępuje w spór, a jeżeli tego nie czyni, to przyjmuje się, że uchyla się od wstąpienia; takie wezwanie można zatem wystosować do zarządcy w toku procesu w sądzie małopolskim prowadzonego, choćby konkurs prowadził sąd wielkopolski. Z tych samych powodów sąd procesowy w Wielkopolsce winien bez względu na miejsce siedziby sądu konkursowego stosować przepisy § 11/2 o. k. niem., stanowiący, że zarządca konkursowy jest wolny od obowiązku ponoszenia kosztów procesowych, gdy natychmiast uzna roszczenia przeciw krydarjuszowi skierowane.

2) Procesy, dotyczące pretensji konkursowych, przerywają się wskutek otwarcia konkursu tak według prawa niemieckiego, jak i austrjackiego oraz węgierskiego i można je w myśl § 113 u. k. austr., § 145 u. k. węg. oraz § 146 u. k. niem. podjąć przeciw zarządcy masy i wierzycielom, którzy je zaprzeczyli a według § 144/2 ust. k. niem., także przeciw krydarjuszowi w razie dokonanego z jego strony zaprzeczenia. Ponieważ przerwa postępowania jest instytucją procesową, przeto o jej wymogach i trwaniu rozstrzyga prawo, obowiązujące w dzielnicy, w której sąd procesowy ma swoją siedzibę,

przerwę należy więc zarządzić nietylko wtedy, gdy konkurs toczy się w dzielnicy tej samej, co proces, lecz także wtedy, jeżeli sąd położony w innej dzielnicy przeprowadza postępowania konkursowe. Przyjąć to należy tak według prawa niemieckiego, jak i austrjackiego względnie węgierskiego, dopóki bowiem nie odbyła się audjencja rozpoznawcza, nie można wiedzieć, czy przeprowadzenie procesu potrzebne jest dla wykazania płynności pretensji, czy więc dalsze prowadzenie sporu prowadzi do jakiegoś celu. Ze względu na to, że konkurs wywiera wpływ w całem państwie, proces o uznanie pretensji za płynną, którego prowadzenie po odbyciu audjencji rozpoznawczej jest konieczne, nie może być wdrożony w dzielnicy sądu konkursowego, jeżeli już poprzód w sądzie dzielnicy innej zawisł spór przeciw krydarjuszowi o zapłatę pretensji; ten wynik nie może być wątpliwym, skoro każdy proces zawisły w obrębie państwa prowadzi do wyroku skutecznego we wszystkich dzielnicach.

Pytanie powstaje, czy sąd konkursowy, w Małopolsce położony, może postąpić w myśl § 113/2 u. k. austr. i uchwalić, że spór prowadzony przed sądem innej dzielnicy ma być przed nim kontynuowany, który to przepis nie jest znany innym ustawodawstwom. Zdaniem naszem nie może to nastąpić, bo niemożliwe jest dalsze prowadzenie postępowania rozpoczętego według innego prawa w innej dzielnicy tak, jak niedopuszczalne jest przekazanie sporu sądowi innej dzielnicy.

Ponieważ w procesie prowadzonym w pewnej dzielnicy rozstrzyga tylko prawo formalne w niej obowiązujące a nie prawo innej dzielnicy, przeto należy ją stosować także co do kosztów postępowania. Podnieść to należy ze względu na przepis § 112/1 o. k. austr., który dopuszcza nałożenia na zarządcę obowiązku zwrotu masie kosztów procesu, gdy swawolnie albo pretensji zaprzeczył albo też proces prowadził; to samo wypada zaznaczyć ze względu na przepisy § 112/3 u. k. austr. i § 147 u. k. niem., według których zaprzeczający wierzyciele mają prawo domagać się od masy zwrotu kosztów procesowych, jeżeli masa osiągnęła korzyść z procesu, przez nich prowadzonego.

3) Postanowienia, obowiązujące w dzielnicy, w której sąd procesowy ma swoją siedzibę, winny być stosowane także odnośnie do procesów o zaczepienie aktów prawnych, chociaż przy rozstrzygnieniu kwestji dopuszczalności zaczepienia rozstrzyga prawo materjalne, jakie według zasad prawa międzydzielnicowego należy stosować. Prawo sądu procesowego decyduje więc o tem, czy w proces o zaczepienie aktu prawnego przez wierzyciela przed otwarciem konkursu wytoczony może wstąpić zarządca masy (§ 37/2 u. k. austr.), dalej o tem, kto może na podstawie uzyskanego poprzód wyroku prowadzić egzekucję wreszcie o tem, czy można w drodze zarzutu podnieść bezskuteczność aktów (§ 33/1 u. k. austr.). We wszystkich wymienionych i innych jeszcze przypadkach idzie o kwestję postępowania a co do tej obowiązuje zawsze prawo dzielnicy sądu procesowego.

E. Skutki otwarcia konkursu.

a) W ogólności.

Według § 2 u. k. austr. i § 1/2 u. k. węg. o skutkach konkursu rozstrzyga chwila przybicia na tablicy sądowej edyktu, którym ogłasza się otwarcie konkursu, w myśl § 108 o. k. niem. należy podać godzinę otwarcia konkursu, gdy zaś jej nie podano, decyduje południe dnia otwarcia konkursu. Ze względu na zachodzącą różnicę powstaje pytanie, która chwila jest stanowczą, jeżeli idzie o czynności przez krydarjusza lub przez trzecie osoby wobec niego w innej dzielnicy podjęte. Zdaniem naszem rozstrzyga prawo sądu konkursowego, z chwilą bowiem, gdy konkurs uznać należy jako otwarty a majątek za podlegający zaspokojeniu na rzecz wierzycieli,

krydarjusz nie może więcej dokonać czynności prawnej i dlatego jest ona bezskuteczną (§ 6 u. k. niem. i § 3 u. k. austr.), bez względu na to, w jakiej dzielnicy ma krydarjusz swoje mieszkanie lub przynależność albo też posiada majątek (wobec zagranicy, której sądowi konkursowemu wydaje się majątek ruchomy w kraju leżący, rozstrzyga chwila wejścia do sądu krajowego żądania przez sąd obcy wystosowanego dla dawnego prawa austrjackiego przyjmuje jednak Rintelen, Oester, Konkursrecht 1910 str. 371, że żądanie ma tylko formalne znaczenie, w tym przypadku więc przywiązuje wagę do chwili otwarcia zagranicą konkursu).

Wyjątkowo ustawa uznaje za skuteczną zapłatę do rąk krydarjusza dokonaną po otwarciu konkursu i to nietylko wtedy, gdy przedmiot wpływa do masy konkursowej, co jest samo przez się zrozumiałe, lecz także jeżeli dłużnik krydarjusza działa w dobrej wierze. Według § 8/2 u. k. niem. jest dłużnik wolny od długu, jeżeli dokonał świadczenia przed publicznem ogłoszeniem konkursu chyba, że mu się wykaże, iż wiedział o otwarciu konkursu, w myśl zaś § 8/3 tejże ustawy jest wolny od ponownego świadczenia, jeżeli je uskutecznia po publicznem ogłoszeniu ale wykaże, że w owym czasie nie wiedział o otwarciu konkursu; prawo austrjackie nie kładzie nacisku na ogłoszenie, lecz na otwarcie konkursu i w § 3/2 uznaje jako bezskuteczne każde świadczenie chyba, że dłużnik wykaże, iż w chwili dopełnienia świadczenia nie wiedział o otwarciu konkursu i że brak znajomości nie polegał na zaniechaniu należytej uwagi.

Przytoczone przepisy nie mają znaczenia formalno-prawnego, lecz należy im przyznać charakter materjalno-prawny, idzie bowiem o to, czy dopełnienie świadczenia jest skuteczne a więc o kwestję prawa prywatnego. Z tego powodu należy stosować odnośnie do aktów to prawo, które odpowiada dotyczącej czynności a nie prawo sądu konkursowego, powstaje jednak pytanie, jakie prawo rozstrzyga, czy miejsce zamieszkania dłużnika krydarjusza, czy miejsce dopełnienia. Kwestję należy roztrzygnąć w pierwszym rzędzie według międzydzielnicowego prawa prywatnego, obowiązującego w sądzie procesowym; w razie wątpliwym przyjąć należy jako decydujące miejsce dopełnienia a nie miejsce zamieszkania dłużnika krydarjusza, które może być dowolnie obrane, wskutek czego od niego byłoby zawisłe, jakie prawo ma roztrzygać a do tego nie można dopuścić wobec dość znacznych różnic między poszczególnemi prawami dzielnicowemi

b) Działanie wsteczne konkursu.

Według prawa francuskiego, obowiązującego w b. Król. Kongr., ma orzeczenie sądu o niewypłacalności moc deklaratywną a nie konstytutywną. Z tego wynika, że z chwilą niewypłacalności wszelkie akty krydarjusza są nieważne, ustawa idzie jednak dalej i uznaje w art. 443 i nast. za nieważne także i akty wcześniejsze krydarjusza, bo dokonane na 10 dni poprzedzających dzień upadłości.

Nieważność a właściwie bezskuteczność aktów krydarjusza zdziałanych przed otwarciem konkursu znają także ustawodawstwa niemieckie, austrjackie i węgierskie bo dopuszczają ich zaczepiania, różnią się jednak między sobą co do wymogów, pod któremi unieważnienie może być wobec wierzycieli uzyskane. I tak stanowi między innymi § 28/1 u. k. austr., że zaczepienie czynności zdziałanych z zamiarem wyrządzenia wierzycielom szkody, może nastąpić przez lat 10, według § 31 u. k. niem., może odbyć się to przez lat 30; zapłatę można zaczepić w myśl § 30/2 u. k. niem. o ile nastąpiła na 10 dni przed konkursem, według § 30 austr. u. k. obowiązuje co do tego termin 60-dniowy; według prawa niemieckiego wystarcza do zaczenienia wykazanie wiadomości trzeciej osoby lub też niewykazanie przez nią braku wiadomości o zamiarach albo zachowaaiu się dłużnika lub o pewnym stanie, według prawa zaś austrjackiego stawia się zawinioną niewiadomość na równi

z wiadomością, prawo niemieckie przykłada wagę do zastanowienia wypłat, prawo austrjackie natomiast do niemożności płacenia lub wniosku o otwarcie konkursu (por. §§ 30 i nast. u. k. niem. i §§ 27 i nast. u. k. austr.)

Ze względu na zachodzące różnice powstaje pytanie, czy o bezskuteczności czynności rozstrzyga prawo sądu konkursowego, czy prawo materjalne, dotyczące aktu prawnego, co jest doniosłe, gdy w innej dzielnicy prowadzi się konkurs, w innej toczy się spór, w innej mieszka dłużnik lub ma swoją przynależność, a w innej wreszcie doszło do aktu prawnego, zaczepieniu podlegającego. Słusznem jest zdanie, że prawo prywatne, odnoszące się do danego stosunku, powinno być wzięte za podstawę, gdy idzie o to, jaki wpływ wywiera konkurs na skuteczność czynności dokonanej przed tegoż otwarciem. Przepis ustawy, że akt przez krydarjusza zdziałany przed otwarciem konkursu jest wobec niego skuteczny ale wobec wierzycieli pozbawiony mocy jest postanowieniem materjalno-prawnem a nie procesowem, wobec czego nie można odnośnie do niego stosować prawa sądu konkursowego (Kohler, str. 643 i nast. Meili, str. 173). Co do aktów prawnych krydarjusza, podlegających zaczepieniu, rozstrzyga zatem prawo, które odnośnie do stosunku materjalno-prawnego ma być uwzględnione, a sąd procesowy, mający załatwić spór o zaczepienie według swego prywatnego prawa międzydzielnicowego, roztrzyga o tem, jakie przepisy winne być stosowane a następnie ma je wziąć za podstawę przy wydaniu orzeczenia, z czego wynika, że ani prawo sądu konkursowego, w innej dzielnicy się znajdującego, ani prawo, obowiązujące w siedzibie sądu procesowego, nie koniecznie musi być stosowane.

W prawie poszczególnych dzielnic nie mamy osobnych przepisów kolizyjnych, dotyczących aktów podlegających zaczepieniu. W teorji i praktyce międzynarodowego prawa procesowego przyjmują niektórzy, że prawo miejsca dokonania aktu winno być stosowane, bo zaczepienie jest dopuszczalne niejako z powodu deliktu, inni kładą nacisk na miejsce zamieszkania krydarjusza względnie jego przynależność państwową (por. Rosmarin, Kommentar zum öster. Anfechtungsrechte 1915 str. 12 i nast). Zasady przyjęte dla międzynarodowego prawa należy odnieść i do stosunku dzielnic do siebie, według prawa austrjackiego zatem należy kłaść nacisk na położenie nieruchomości, gdy akt prawny jej dotyczy, w innych przypadkach jest ważne miejsce zamieszkania (Ehrenzweig, Kommentar zur Anfechtungsordung und zu den Anfechtungsnormen der Konkursordnung 1916 str. 46 i nast.). Tak więc pewien akt, który według prawa sądu konkursowego nie podlega zaczepieniu, w innej dzielnicy według prawa, w niej obowiązującego, może być zaczepiony, mamy bowiem do czynienia z przepisem materyalno-prawnym odnośnej dzielnicy, wskutek czego już sam fakt otwarcia konkursu wystarcza do wywołania skutków prawnych.

Kwestja doniosłości wstecznego działania konkursu powstaje w prawie austrjackiem i w innym jeszcze kierunku, bo to prawo uchyla wszelkie prawa odłączności nabyte w drodze egzekucji w przeciągu dni 60 przed otwarciem konkursu (§ 12), bez względu na to czy zachodzą inne okoliczności, któreby zaczepienie uzasadniały. Przepis ten jest przepisem prawa egzekucyjnego i dlatego stosować go należy tylko w dzielnicy, w której obowiązuje prawo austrjackie, pytanie jednak, czy wskutek konkursu otworzonego w innej dzielnicy gaśnie egzekucyjne prawo zastawu uzyskane przed otwarciem konkursu na nieruchomościach lub ruchomościach, położonych w Małopolsce. Zdaniem naszem przyjąć to należy, bo przepis prawa austrjackiego o powstaniu, trwaniu i zgaśnięciu wskutek otwarcia konkursu egzekucyjnego prawa zastawu winien być bezwarunkowo stosowany w tej dzielnicy, w której obowiązuje. Z drugiej strony konkurs otworzony w Małopolsce jest bez wpływu na egzekucyjne prawa zastawu uzyskane w dzielnicach innych chyba, gdy zachodzą wymogi zaczepienia.

F) Wpływ konkursu na prawa materjalne.

a) Prawo wydzielenia i oddzielenia.

1) O tem, czy pewnej osobie przysługuje prawo wydzielenia (§ 44 u. k. austr. i §§ 43 i 46 u. k. niem.) rozstrzyga prawo materjalne a nie prawo sądu konkursowego, to ostatnie uwzględnić jednak należy, gdy przedmiot własność osoby trzeciej stanowiący został już pozbyty. Podnieść to należy ze względu na rożnicę, zachodzącą między prawem austrjackiem a niemieckiem, obydwa nadają uprawnionemu prawo do odpłaty względnie do roszczenia o nią, jeżeli pozbycie nastąpiło po otwarciu konkursu, ustawa niemiecka jednak nadaje prawo domagania się odstąpienia roszczenia o odpłatę nietylko w przypadku sprzedaży po otwarciu konkursu, lecz także i wtedy, gdy pozbycie nastąpiło przed tym czasem.

Za przepis prawa materjalnego a nie formalnego uważać należy postanowienie § 34/2 austr. u. k., że wydanie przedmiotu właścicielowi ma nastąpić z ręki do ręki za zwrotem wydatków bądź przez krydarjusza, bądź przez zarządcę masy poczynionych na przedmiot lub wydobycie odpłaty. Taki sam charakter prawny przyznać należy przepisom § 97/2 u. k. austr. i §119 u. k. niem., wedle których trzeci, który posiada rzeczy krydarjusza winien donieść o tem zarządcy pod rygorem odpowiedzialności, dalej przepisowi § 97/3 u. k. austr. w myśl którego ten, kto nabył dla zabezpieczenia swego roszczenia pretensje krydarjusza w przeciągu roku przed otwarciem konkursu, winien przedłożyć zarządcy masy ich spis i przedstawić rachunek. Te przepisy zawierają postanowienia materjalne w szczególności materjalny a nie procesowy obowiązek wyjaśnienia, taki zaś obowiązek istnieć może jako prawo uboczne obok prawa głównego.

2) Prawo materjalne rozstrzyga o tem, czy trzecia osoba nabyła prawo oddzielności (§§ 47 i nast. u. k. niem. i §§ 48 i nast. u. k. austr.) i czy ono nadal jeszcze istnieje oraz w jakiej rozciągłości ma być zaspokojone po otwarciu konkursu. W tym przypadku idzie jedynie o wpływ konkursu na prawo materjalne osoby, a co do tego decyduje jedynie prawo, obowiązujące w miejscu położenia rzeczy. W szczególności zaznaczyć to wypada co do ustawowego prawa zastawu wynajmującego lub wydzierżawiającego, które ulega w myśl § 49 L. 2. u. k. niem. i § 48/4 u. k. austr. pewnym ograniczeniom.

Kwestją prawa materjalnego jest też, jak należy w konkursie traktować prawo retencji w szczególności, czy tak, jak prawo zastawu (§ 10/2 u. k. austr.). Tak samo ma się rzecz z przedmiotami od krydarjusza nabytemi przez wierzyciela celem zabezpieczenia jego roszczeń, które to nabycie §§ 10/2 i 132/4 u. k. austr. stawiają na równi z prawem odłączności.

Prawo, obowiązujące w miejscu położenia rzeczy, rozstrzyga nietylko o stosunku materjalnym, lecz także o sposobie zaspokojenia wierzyciela, chodzi bowiem o prowadzenie egzekucji a co do tej uwzględnić wypada tylko to prawo, które obowiązuje w miejscu położenia przedmiotu. Natomiast prawo, obowiązujące w sądzie konkursowym rozstrzyga o tem, czy wierzyciel, któremu przysługuje prawo oddzielenia, ma obowiązek wyjawić to prawo dalej, czy może brać udział w zaspokojeniu z ogólnej masy rozdziałowej.

3) O prawie wydzielenia i oddzielenia stanowi § 15 ust. zw. półn. niem., że te prawa mają być ocenione według ustawy obowiązującej w miejscu położenia przedmiotu w myśl § 16 tejże ustawy, jednak zaspokojenie ma być dokonane podług prawa obowiązującego w sądzie konkursowym, jeżeli przedmiot temu sądowi już wydano.

b) Dopełnienie umów.

Przepisy § 17 u. k. niem. § 18 i nast. u. k. węg. i § 21 i nast. u. k. austr. co do dopełnienia umów, przez krydarjusza zawartych, są do siebie podobne, różnią się jednak w szczegółach tak np. stanowi § 21/1 u. k. austr., że wezwanie zarządcy masy konkursowej do oświadczenia się, czy dopełni umowy, należy wystosować przez komisarza konkursowego, którego to przepisu brak w ustawie niemieckiej, brak w niej także przepisu § 21/3 u. k. austr., według którego strona zobowiązana do uprzedniego świadczenia wobec krydarjusza może odmówić dopełnienia, dopóki nie będzie zabezpieczone należne jej świadczenia wzajemne.

Co do najmu i dzierżawy zachodzą różnice między §§ 23 i nast. u. k. austr. i §§ 19 i nast. u. k. niem., prawo niemieckie kładzie nacisk na objęcie przedmiotu a gdy to jeszcze nie nastąpiło nadaje wynajmującemu prawo odstąpienia od umowy, jeżeli krydarjusz był najemcą, jeżeli jednak krydarjusz objął już przedmiot nadaje obydwu stronom a więc zarządcy i wynajmującemu prawo wypowiedzenia; ustawa austrjacka nadaje prawo wypowiedzenia obydwu stronom bez względu na objęcie przedmiotu a ponadto masie konkursowej w razie wypowiedzenia także pretensję odszkodowawczą podczas, gdy prawo niemieckie przyznaje odszkodowanie li tylko stronie wynajmującej, jeżeli zarządca wypowiada dalszy stosunek. Jeżeli krydarjusz jest wynajmującym uznają obydwie ustawy stosunek za nadal obowiązujący (§ 21 u. k. niem. i § 24 u. k. austr.), jednak różnią się o tyle, że prawo niemieckie zapłatę czynszu z góry uznaje jedynie za kwartał bieżący w chwili otwarcia konkursu i następny, prawo zaś austrjackie uznaje tylko czynsz zapłacony za ustawowy lub krótszy umowny czas wypowiedzenia, uznaje dalej zapłatę z góry zanotowaną w księdze gruntowej (§ 24).

Także co do najmu usług znajdujemy różnice bo według § 22 u. k. niem. może on być wypowiedziany w czasie ustawowym lub krótszym umownym, według zaś § 25 o. k. austr. może być rozwiązany tylko w przeciągu jednego miesiąca po otwarciu konkursu i to przez pracobiorcę bez wypowiedzenia, natomiast przez zarządcę masy konkursowej za wypowiedzeniem.

We wszystkich wymienionych przypadkach mamy do czynienia ze stosunkiem prawa materjalnego, to też nie rozstrzyga prawo sądu konkursowego, lecz przy stosunku najmu i dzierżawy prawo, obowiązujące w miejscu położenia rzeczy, przy innych zaś to prawo, które według międzydzielnicowego prawa prywatnego w sądzie dzielnicowym obowiązującego winno być stosowane a więc bądź prawo miejsca zawarcia umowy, bądź miejsca zamieszkania dłużnika. Tylko wtedy, gdy idzie o zachowanie pewnych formalności należy stosować prawo, obowiązujące w sądzie konkursowym a więc, gdy do zarządcy masy w pewnej formie należy wystosować wezwanie, nie można zaś jej zachować gdy prawo sądu konkursowego nie zna sposobu wezwania znanego w innej dzielnicy.

c) Kompenzata.

Postanowienia o kompenzacie są przepisami prawa materjalnego, bo idzie o to, czy pretensja jest umorzoną, to też co do niej należy stosować prawo odnoszące się do pretensji, która ma być w drodze kompenzaty zaspokojoną. Mogą jednak powstać trudności, gdy obydwie pretensję podlegają innemu prawu, w szczególności, gdy prawo sądu konkursowego dopuszcza kompenzaty długu z pretensją krydarjusza ale nie zezwala jej prawo obowiązujące w miejscu płatności pretensji, co w stosunku b. Król. Kongr. do innych dzielnic jest możliwe, gdyż wątpliwem jest, czy według prawa francuskiego w konkursie dopuszczalną jest kompenzata niepłatnej pretensji wierzyciela z jego długiem; kwestja ta nie jest także wykluczona i odnośnie do innych dzielnic, bo chociaż przepisy § 19 i nast. u. k. austr. § 38 i nast. u. k. węg. i § 53 i nast. u. k. niem. dotyczące kompenzaty są

zbliżone do siebie, to jednak zachodzą pewne różnice a podnieść to należy w szczególności co do prawa austrjackiego, które pod pewnymi warunkami nie uznaje kompenzaty pretensji przez wierzyciela nabytej przed otwarciem konkursu i kładzie nacisk nietylko na jego wiadomość o zastanowieniu wypłat przez krydarjusza, lecz także i na konieczność wiadomości, co według innych ustaw jest obojętne. Zdaniem naszem należy uznać pretensję za umorzoną, jeżeli to przyjmuje prawo sądu konkursowego, bo korzystne traktowanie kompenzaty w konkursie stanowi przywilej w zaspokojeniu wierzyciela, przepis więc odnośny jest przepisem bezwarunkowo obowiązującym, wobec czego od dłużnika krydarjusza nie można żądać, aby dług spłacił a pretensji swojej dochodził na równi z innymi wierzycielami konkursowymi.

Jakkolwiek odnośnie do kompenzaty stosować należy to prawo materjalne, któremu podlega pretensja, to jednak w pewnym kierunku winny być uwzględnione i postanowienia procesowe, przepisy o kompenzacie mają bowiem także formalno-prawny charakter a tak ma się rzecz w szczególności, gdy idzie o to, czy pretensję zgłosić należy w konkursie, jeżeli wierzyciel jest zarazem dłużnikiem krydarjusza, co uznaje za zbędne § 53 u. k. niem. § 19/I u. k. austr. i § 38 u. k. węg.; formalno prawny charakter mają także postanowienia o sposobie traktowania kompenzaty w toku procesu.

d) Prawo wstrzymania.

Za przykładem prawa angielskiego i francuskiego (art. 576 i nast k. h.) przyjęła ustawa niemiecka w § 44 węg. w § 44 i austr. w § 45 prawo wstrzymania; to prawo ma na celu uchylenie skutków nabycia prawa własności przedmiotu, za który krydarjusz nie uiścił jeszcze pełnej zapłaty. W międzynarodowem prawie jest sporne (Meili, str. 171), czy to prawo może być wykonane, gdy według przepisów, obowiązujących w sądzie konkursowym, prawo wstrzymania nie jest znane a rzecz znajduje się w kraju. Zdaniem naszem należy wobec tego, że mamy do czynienia z prawem materjalnem ustanowionem na korzyść osoby trzeciej, uwzględnić je pod warunkami, pod jakiemi uwzględnia się prawa materjalne w konkursie, obojętnem więc winno być, czy prawo takie znane jest w dzielnicy sądu konkursowego, to nie nadaje zatem ani uprawnienia wstrzymania rzeczy, ani też jeszcze go nie wyklucza (por. Kohler, str. 53, którego zdaniem uznać należy prawo znane zagranicy, chociaż nie zna go ustawa sądu konkursowego).

e) Przerwa przedawnienia.

§ 9 u. k. austr. zawiera przepis o przerwie przedawnienia wskutek zgłoszenia pretensji konkursowej, dalej postanowienie, że w razie zaprzeczenia pretensji przy audjencji rozpoznawczej następuje wstrzymanie przedawnienia aż do upływu terminu, zakreślonego do dochodzenia pretensji zaprzeczonej. Przepis ten jest przepisem prawa materjalnego, to też można go tylko wtedy stosować, gdy odnośnie do pretensji ma być uwzględnione prawo austrjackie, nie ma natomiast zastosowania, gdy przy ocenieniu stosunku prawnego ma być wzięte za podstawę inne prawo np. niemieckie, francuskie lub rosyjskie.

G) Stosunki prawne po uchyleniu konkursu.

a) Pretensje do krydarjusza.

W przeciwieństwie do Anglji i Ameryki, gdzie niezaspokojona część pretensji wierzyciela gaśnie z ustaniem konkursu, o ile dłużnik wyraźnie nie przyrzeka zapłaty, utrzymują inne ustawodawstwa w mocy niezaspokojoną część pretensji wierzyciela a to stanowisko zajmuje także ustawa

niemiecka w § 164, austr. w §§ 60 i nast. i węg. w §§ 238 i nast. Wątpliwem jest jednak, czy prawo sądu konkursowego ma być uwzględnione, gdy idzie o kwestję zgaśnięcia pretensji; niektórzy przyjmują, że to prawo rozstrzyga wtedy, gdy konkurs otworzono na żądanie dłużnika (por. Savigny, t. VIII str. 271), inni kładą nacisk na miejsce jego zamieszkania a więc nie stosują prawa sądu konkursowego. Zdaniem naszem uwzględnić należy to międzydzielnicowe prawo materjalne, które odnosi się do pretensji w chwili otwarcia względnie ukończenia konkursu, gdyż nie idzie o kwestję prawa formalnego, lecz o dalsze istnienie względnie zgaśnięcie niepokrytej części pretensji a zatem o stosunek materjalno prawny.

Obok kwestji materjalno-prawnej, powstaje jednak kwestja formalno-prawna a mianowicie, kiedy po zniesieniu konkursu zachodzi wykonalność pretensji do konkursu zgłoszonej i jakie prawo rozstrzyga o tej kwalifikacji. Niewątpliwie nie rozstrzyga o tem prawo sądu konkursowego, lecz prawo sądu wykonującego, bo tylko to prawo może być wzięte za podstawę przy ocenianiu kwestji, czy egzekucji można dozwolić. Jakkolwiek więc tak § 164 u. k. niem. jak § 61 u. k. austr. oraz § 238 u. k. węg. uznają wykonalność pretensji do konkursu zgłoszonej, jeżeli jej dłużnik nie zaprzeczył przy terminie rozpoznawczym, to jednak wykonanie w poszczególnych dzielnicach może się odbyć wśród rozmaitych warunków. W b. zaborze austr. dozwolić należy egzekucji na podstawie wyciągu z protokułu likwidacyjnego a ma to uczynić sąd konkursowy albo też sąd egzekucyjny, jeżeli przedłoży mu się tytuł zaopatrzony potwierdzeniem wykonalności, który udziela tylko sąd konkursowy, obojętnem jest zaś, w której dzielnicy ma swoją siedzibę sąd konkursowy. Inaczej ma się rzecz według prawa niemieckiego, któremu nie wystarcza wyciąg z protokułu audjencji rozpoznawczej‘ lecz potrzebny jest wyrok orzekający wykonalność wskutek czego wierzyciel na podstawie wyciągu tabeli zgłoszeń przez sąd konkursowy wydanego, ma najpierw przeprowadzić proces a dopiero potem może uzyskać egzekucję a to jest także wtedy potrzebne, gdy idzie o pretensję, zgłoszoną do konkursu prowadzonego przez sąd małopolski.

b) W p ł y w u k ł a d u p r z y m u s o w e g o n a p r a w a w i e r z y c i e l i.

Konkurs może być zakończony nietylko przez rozdział majątku między wierzycieli, lecz także przez układ przymusowy, który w dawnem prawie austrjackiem był znany tylko konkursowi kupieckiemu, obecnie jednak za wzorem prawa niemieckiego dopuszczalny jest w każdym konkursie (podobnie w prawie węgierskiem, chociaż dawniej dopusączano układu tylko w konkursie kupieckim por. Zsögöd, Ungarisches Konkursgesetz 1881 str. 91). Istotną cechą układu przymusowego jest zgaśnięcie pretensji wierzycieli konkursowych bez względu na to, czy zgodzili się na układ, czy też sprzeciwili się jego zawarciu, czy też wreszcie zachowali się biernie (§ 193 u. k. niem., § 223 u. k. węg. i § 156 u. k. austr.). Z tego powodu nie mamy do czynienia z ugodą, lecz z aktem innego rodzaju, który powoduje umorzenie długów.

W prawie międzynarodowem powstaje pytanie, czy układ ma wpływ tylko w kraju, w którym znajduje się sąd konkursowy, czy też także zagranicą (por. Asser, Das internationale Privatrecht wyd. Cohn 1880 str. 136 i nast., Bar t. II str. 585 i nast., Kohler, str. 640 i nast., Meili, str. 216, Trammer, Ordynacja ugodowa z objaśnieniami 1916 str. 79). Zdaniem naszem idzie przy układzie o akt procesowy (o prawnej istocie układu por. Oetker, t. I str. 222, który układ uważa za akt prawny osobnego rodzaju, Till, str. 215 i nast.) pretensję umorzający, wskutek czego decyduje prawo sądu konkursowego a nie to prawo materjalne, które odnośnie do pretensji należy stosować, obojętne jest też prawo obowiązujące w miejscu, w której

wierzyciel prowadzi przeciw dłużnikowi egzekucję nie oglądając się wcale na istnienie układu.

To co wobec zagranicy, to przyjąć należy także w odniesieniu dzielnic do siebie, wskutek czego układ doszły do skutku w jednej dzielnicy ma moc umarzającą pretensję w całem państwie a zatem i w dzielnicy, w której instytucja układu nie jest znaną albo też znaną w innych rozmiarach.

Tak, jak do mocy prawnej układu, tak i odnośnie do innych kwestji należy zastosować prawo sądu konkursowego. W szczególności podnieść to należy co do kwestji, czy układ przymusowy stał się bezskutecznym z powodu zasądzenia krydarjusza za oszustwo (§ 191 u. k. niem. i 158 u. k. austr.) dalej, czy wierzyciel może zaczepić opust, jeżeli wskutek oszustwa doszło do układu (§ 196 u. k. niem. i § 161 u. k. austr.). W obydwu przypadkach rozstrzyga o ważności układu niewątpliwie prawo sądu konkursowego nawet ze stanowiska tego, które uznaje prawo materjalne jako miarodajne, bo nie idzie o skutki układu, lecz o jego ważność a ta winna być ocenioną podług tego prawa, które obowiązuje w miejscu dojścia do skutku, takiem zaś prawem jest prawo sądu konkursowego.

To, cośmy podnieśli odnośnie do układu przymusowego zawartego w konkursie, należy zauważyć także co do układu zawartego poza konkursem a dopuszczalnego tak według prawa austrjackiego jak niemieckiego oraz węgierskiego (por. Meszlény. Der Zwangausgleich ausserhalb des Konkurses in Ungarn 1916 str. 5 i nast.). Układu takiego dopuszcza się w nowszych czasach (por. o prawie austrjackiem Lehmann t. II str. 6 i nast.), aby zapobiec konkursowi i znacznym kosztom z tegoż prowadzeniem połączonym, przyczem normuje się jaknajdokładniej postępowanie i warunki oraz skutki układu. Wszystko to, co sie odnosi do prawa konkursowego należy odnieść także do prawa układowego zawierającego wiele takich samych przepisów, jak prawo konkursowe.

c) Rehabilitacja krydarjusza.

Instytucja rehabilitacji krydarjusza znana jest prawu francuskiemu w art. 604 i nast. k. handl. a znaną była także austrjackiej ustawie konkursowej z r. 1868 w §§ 246 i nast., zawierających odrębne przepisy dla konkursu kupieckiego. Rehabilitacja ma na celu przywrócić upadłemu bierne prawo wyborcze do izb handlowych i innych kupieckich urzędów honorowych np. możność uzyskania stanowiska sędziego handlowego, ma mu nadać zdolność pełnienia urzędu senzala giełdowego, prowadzenia przedsiębiorstwa pod własną fimą i t d. i jest zawisłą między innymi od zupełnego zapłacenia długów a więc w razie dojścia do skutku układu przymusowego od dopłaty kwoty opuszczonej. Rehabilitacji dokonywał według dawnego prawa austrjackiego sąd konkursowy, według prawa francuskiego jest ona rzeczą sądu apelacyjnego. Prawo niemieckie i obecne austrjackie nie znają instytucji rehabilitacji, bo konkurs kupiecki nie różni się w niczem od zwykłego konkursu.

Ze względu na zachodzące w dzielnicach różnice powstaje kwestja, czy kupiec z b. zaboru rosyjskiego może uzyskać rehabilitację w b. zaborze niemieckim lub austrjackim, jeżeli w jednej z tych dzielnic prowadzono postępowanie konkursowe. Jasnem jest, że nie jest to możliwe, gdyż o tem czy rehabilitacja ma nastąpić i w jakiej formie uskutecznić należy jej przeprowadzenie rozstrzygać winno jedynie prawo, obowiązujące w sądzie konkursowym (por. Bar, t. II, str. 593 i nast.; Pollak, str. 130; Meili, str. 230). To należałoby przyjąć nawet wtedy, gdyby szło o statut osobisty dłużnika, jeżeli bowiem konkurs otworzono w dzielnicy, w której nie jest znana utrata pewnych praw honorowych a tem samem niemożliwe jest ich przywrócenie, to nie można o niem orzekać. Wynikiem jest zatem, że w kwestji rehabilitacji sąd zastosować ma swoje prawo bez względu na pochodzenie

lub miejsce zamieszkania dłużnika, sąd w b. Król. Kongr. winien więc orzec o niej, jeżeli w tej dzielnicy toczyło się postępowanie konkursowe, obojętnem zaś winno być, że dłużnik mieszka w dzielnicy innej.

III. WYNIKI I WNIOSKI.

Z powyższych wywodów wynika, że międzydzielnicowe prawo konkursowe ma dwoistą naturę tak, jak ją ma ogólne prawo konkursowe; z jednej strony jest prawem, dotyczącem stosowania prawa formalnego, a z drugiej strony mieści w sobie normy co do stosowania prawa materjalnego, o ile zaś idzie o prawo formalne istnieją osobne zasady co do postępowania konkursowego a inne co do procesów w czasie otwarcia konkursu zawisłych lub też w ciągu jego trwania prowadzonych. Jeżeli ponadto uwzględnimy, że ustawy konkursowe obejmują także pewne postanowienia publiczno-prawnej natury jak co do rehabilitacji a wreszcie i przepisy karno sądowe (takie zawiera austrjacka ustawa zaprow. ord. konk. i kodeks handl. francuski w art. 586 i nast., por. o tem Rappaport, Bankructwo 1917, str. 17 i nast.), to dojdziemy do wniosku, że badanie prawa konkursowego wymaga znajomości wszelkich działów prawnych.

Wypływem charakteru prawa konkursowego jest, że normy kolizyjne odpowiadają bądź postanowieniom, dotyczącym prawa formalnego, bądź też prawa materjalnego, wskutek czego sędzia ma w pewnym kierunku stosować jedno a w drugim inne prawo, co prowadzi czasami do niezwykłych trudności. Jest to jednak nieuniknione, bo niepodobna w razie uwzględnienia pewnego prawa dotyczącego postępowania stosować także prawo materjalne obowiązujące w tej dzielnicy, której prawo formalne winno być wzięte za podstawę. Zasadą atoli być winno, że konkurs otworzony w którejkolwiek dzielnicy obejmuje cały majątek w państwie położony dalej, że tak sąd konkursowy, jak i procesowy winny stosować wyłącznie to prawo o postępowaniu, które w ich siedzibie obowiązuje, przy wydaniu zaś orzeczenia należy uwzględnić to prawo materjalne, które według norm kolizyjnych odnośnie do danego stosunku prawnego ma być wzięte za podstawę.

Mając niewątpliwą zasadę, musimy uznać jako niepotrzebną kodyfikację międzydzielnicowego prawa konkursowego, stosowanie bowiem zasady może wprawdzie w praktyce doprowadzić do trudności, ale te dają się usunąć. Jeżeliby jednak wydanie ustawy miało nastąpić, to należy ograniczyć się do wypowiedzenia kilku zasad a mianowicie do przyjęcia zasady powszechności konkursu, dalej do zasady, że o wymogach otwarcia konkursu i o całem postępowaniu konkursowem rozstrzyga prawo, obowiązujące w siedzibie sądu konkursowego, to prawo powinno też rozstrzygać, jeżeliby w obrębie okręgu sądowego obowiązywały rozmaite ustawy konkursowe. Te zasady powinny obowiązywać także wtedy gdy idzie o postępowanie zbliżone do konkursu jak o postępowanie układowe poza konkursem wdrożone albo o nadzór przedsiębiorstwa, którą to instytucję zna prawo austrjackie i niemieckie oraz ta część b. Królestwa Kongr., która znajdowała się w okupacji niemieckiej, jak wreszcie wtedy, gdy idzie o administrację handlową przyjętą w prawie rosyjskiem, bo wszystkie te urządzenia są zbliżone do konkursu i dążą do tego samego co on celu, a chcą jedynie zapobiec obniżeniu wartości majątku krydarjusza, które z reguły jest skutkiem otwarcia konkursu. Wprawdzie w wielu przypadkach doprowadzi to do obejścia przepisów prawa w pewnej dzielnicy obowiązującego ale z tym objawem zawsze należy się liczyć, gdy na poszczególnych obszarach państwa obowiązuje obok siebie kilka ustaw; takiego obejścia dokonywano już przedtem przez pozorne założenie siedziby przedsiębiorstwa poza b. Król. Kongr. na obszarze, na którym obowiązywało prawo rosyjskie i osiągano administrację przedsiębiorstwa prowadzonego nadal na obszarze

prawa francuskiego a tem samem doprowadzono do zwłoki w spłacaniu długów. Przyjąć można, że znajdą się i inne sposoby obejścia prawa, temu jednak można radykalnie zapobiec tylko przez wprowadzenie jednolitego prawa dla całego państwa. Nieodpowiednim zaś byłoby postanowienie ograniczające skuteczność postępowania konkursowego lub innego do tego zbliżonego do dzielnicy, w której nastąpiło wdrożenie albo też przepis, ograniczający postępowanie li tylko do osób, przebywających w tej samej dzielnicy lub posiadających w niej przedsiębiorstwo, bo ten system utrudni równomierne zaspokojenie wierzycieli i umożliwi kilka równoczesnych konkursów w poszczególnych dzielnicach. Obejściu prawa może zresztą zapobiec sąd przez uchylenie się od działania, jeżeli jest widoczne, że zachodzi akt dążący do osiągnięcia skutków, których w dzielnicy innej niepodobna wywołać.

Jeżeliby w miejsce zasad obecnie obowiązujących w poszczególnych dzielnicach miały być wprowadzone normy odnośnie do stosunku dzielnic do siebie, to proponujemy następujące sformułowanie ustawy:

USTAWA

o stosowaniu ustaw konkursowych, obowiązujących na ziemiach polskich.

Art. 1. Obowiązujące na ziemiach polskich ustawy konkursowe obowiązują nadal na dotychczasowych obszarach, jeżeli jednak w obrębie tego samego sądu pierwszej instancji obowiązują rozmaite ustawy konkursowe stosować należy to prawo, które obowiązuje w siedzibie sądu konkursowego.

Art. 2. Przepisy ustaw o postępowaniu konkursowem lub układowem, o nadzorze przedsiębiorstwa lub administracji sądowej dotyczące zagranicy lub cudzoziemców nie odnoszą się do obszarów Państwa Polskiego, na których obowiązuje inna ustawa i do obywateli na nich zamieszkałych lub z nich pochodzących chyba, że cel postanowienia wymaga, aby inną dzielnicę i jej mieszkańców stawiano na równi z zagranicą i cudzoziemcami.

Art. 3. Wdrożone postępowanie konkursowe, układowe, nadzór przedsiębiorstwa lub administracja handlowa powodują skutki prawne w całem państwie i obejmują cały majątek dłużnika bez względu na to, czy jest położony w dzielnicy, w której ma siedzibę sąd prowadzący postępowanie, czy w dzielnicy innej.

Nie podlegają postępowaniu upadłościowemu przedmioty z pod konkursu lub z pod egzekucji wyjęte, czy to według prawa obowiązującego w siedzibie sądu konkursowego, czy też według prawa obowiązującego w miejscu ich położenia.

Art. 4. Sąd, w którym postawiono wniosek o otwarcie konkursu lub który konkurs z urzędu otwiera, winien bez względu na miejsce zamieszkania dłużnika lub położenie jego przedsiębiorstwa albo majątku o swojej właściwości rozstrzygać według prawa obowiązującego w swojej siedzibie i to prawo winien stosować tak w przedmiocie dopuszczalności konkursu, jak i w toku wdrożonego już postępowania.

Prawo obowiązujące w siedzibie sądu konkursowego rozstrzyga o tem, czy i pod jakiemi warunkami po otwarciu konkursu, wdrożeniu postępowania układowego lub nadzoru przedsiębiorstwa względnie administracji sądowej dopuszczalne jest rozporządzanie majątkiem przez dłużnika i czy można prowadzić odrębną egzekucję na poszczególne części jego majątku.

Art. 5. Sąd, który otworzył konkurs winien zarządzić wszelkie ogłoszenia i zabezpieczenia tak majątku jak i osoby dłużnika nawet, gdyby to miało być wykonane w dzielnicy innej a nie tej, w której ma siedzibę i w tym celu ma albo sam ustanowić osobnego zarządcę albo zwrócić się do sądu innej dzielnicy, w obrębie której znajduje się majątek konkursem objęty.

Sąd każdej dzielnicy winien zastosować się do wezwania sądu konkursowego, należy też zadość uczynić tegoż żądaniu o uwidocznienie w księdze gruntowej otwarcia konkursu.

Art. 6. O tem, jaki wpływ wywiera konkurs na czynności przez dłużnika dokonane przed otwarciem konkursu i na prawa przez trzecie osoby przeciw niemu w tym czasie nabyte rozstrzyga to prawo dzielnicowe, któremu odnośna czynność podlega. O utrzymaniu lub zgaśnięciu praw egzekucyjnych przeciw krydarjuszowi przed otwarciem konkursu nabytych rozstrzyga prawo, obowiązujące w miejscu, w którym rzecz jest położona w chwili otwarcia konkursu.

Art. 7. O skutkach ukończenia konkursu, w szczególności o wpływie układu przymusowego bądź w konkursie, bądź poza konkursem zawartego na prawa wierzycieli rozstrzyga prawo obowiązujące w siedzibie sądu, w którym doszło do układu.

Prawo obowiązujące w sądzie konkursowym rozstrzyga o tem, czy i pod jakimi warunkami możliwą jest rehabilitacja dłużnika.

SPIS RZECZY.
